Nr. 428. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 29 Listopada 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 144 kor. — h. | 72 kor. — h. | 36 kor. — h. | 12 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 168 „ — „ | 84 „ — „ | 42 „ — „ | 14 „ — „ |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 168 „ — „ | 84 „ — „ | 42 „ — „ | 14 „ — „ |
| W innych państwach | 192 „ — „ | 96 „ — „ | 48 „ — „ | 16 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 60 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 60 hal.*

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **w mieście:** Administracya „Nowej Reformy", Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hupcasa i A. Salomonowa), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników K. Hupcasa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosksch. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 4 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

## Dymisya gabinetu Paderewskiego.

Kraków, 27 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu oświadczył marszałek Trąmpczyński, że **gabinet Paderewskiego podał się do dymisyi.**

W chwili, gdy pióro trzymamy w ręku, obiegają w Sejmie niesprawdzone informacye co do kwestyi, czy dymisya obejmuje także Paderewskiego, czy tylko resztę członków gabinetu; czy i który z ministrów resortowych zostaje na swojem stanowisku, a który ustępuje itp. Są to kwestye płynne, w tej chwili nie rozwiązane i na poczekaniu rozwiązać się nie dające. Ale sam fakt ustąpienia całego gabinetu, aczkolwiek po dotychczasowej dyskusyi nad exposé premiera, nie ulegający wątpliwości, jest pierwszorzędnej wagi wypadkiem politycznym w naszej polityce wewnętrznej, jest w niej punktem zwrotnym.

Już wczoraj wieczór rozeszły się w sferach sejmowych wiadomości, że minister spraw wewnętrznych W o j c i e c h o w s k i podał się do dymisyi i że dymisya jego została przyjęta. — Informacyę tę uważano powszechnie za autentyczną ze względu na to, że poprzedziły ją dwie konferencye: w Belwederze u Naczelnika państwa z Paderewskim i ministrem Wojciechowskim, — i druga konferencya premiera z min. Wojciechowskim. Dymisyę ostatniego z nich uważano więc za wypadkową obu tych poufnych narad. Tymczasem w parę godzin później zaprzeczono wiadomości o dymisyi ministra spraw wewnętrznych, jako jeszcze nie dokonanej i na razie przedwczesnej. Dzisiaj wiadomo, że już wczoraj w nocy n i e t y l k o m i n i s t e r W o j c i e c h o w s k i, l e c z c a ł y g a b i n e t p o d a ł s i ę d o d y m i s y i. Ponieważ jednak sprawa nie była do ogłoszenia dojrzała i jeszcze miała być przedmiotem narad, wstrzymano się z jej oficyalnem enuncyowaniem.

Po dwóch posiedzeniach Sejmu, na których leaderzy najwybitniejszych w Izbie stronnictw głos nad exposé premiera zabierali, mogło być tylko wątpliwem, i ta wątpliwość istnieje do tej chwili, czy wraz z gabinetem pada jego premier, czy też ustępują wszyscy ministrowie bez Paderewskiego. Z dotychczasowych mówców sejmowych jedynie przedstawiciel P. P. S. pos. D a s z y ń s k i, pomimo całego uznania dla niewątpliwych zasług i zalet osobistych Paderewskiego, zażądał jego głowy. Wszyscy inni: M. Seyda, Witos, Skulski i Sosiński atakowali rząd i żądali jego ustąpienia, ale salwowali osobę Paderewskiego.

Stanowisko W i t o s a w jego mowie sejmowej nad exposé premiera, spotkało się podobno z ostrą opozycyą w jego klubie. Miał on bowiem, jak twierdzą dzienniki, dyrektywę ze strony klubu, aby wyraził votum nieufności c a ł e m u g a b i n e t o w i w r a z z p r e m i e r e m. Tymczasem prezes ludowców ostro skrytykował wszystkie resorty ministeryalne, na początku swojego przemówienia oświadczył, że rząd, który sam o sobie mówi, że jest rządzonym, a sam nie rządzi, oskarża samego siebie i wydaje na siebie wyrok, streszczający się w słowie »d y m i s y a«. Ale nigdzie nie powiedział pos. Witos, że klub jego tą dymisyą obejmuje także osobę premiera. Z tego powodu miało przyjść w klubie ludowców do ostrych starć, grożących oderwaniem się lewicy.

Ostatecznie rachunek liczbowy większości, któraby ewentualnie stanęła za rządem, nie wypadał dla niego korzystnie. Bo nawet narodowi demokraci przez usta posła M. Seydy nie oświadczyli się «quand même« za rządem, lecz pośrednio uznali potrzebę rekonstrukcyi gabinetu, zastrzegając sobie wobec nowego rządu »wolną rękę«. A jeszcze ważniejszem było, że narodowi demokraci w organach swojej prasy zademonstrowali energicznie przeciw pogłoskom, jakoby za cenę mianowania posła M. Seydy następcą Skrzyńskiego, przyrzekli Paderewskiemu i jego rządowi poparcie, i jakoby wogóle wobec tego rządu przyjęli jakiekolwiek zobowiązania.

Po tych antecedencyach było więc ustąpienie rządu rzeczą przesądzoną i nie podlegającą wątpliwości. Rozchodziło tylko o **termin** jego dymisyi, i o to, czy Paderewski objęty będzie tą dymisyą. Pierwsza kwestya została dziś zdecydowaną, druga, jak już powiedzieliśmy, jest jeszcze otwartą.

Obiegają tylko wiadomości, zresztą nie nowe, że w razie, gdyby Paderewski objął przewodnictwo w nowym rządzie, przydany mu będzie odpowiedzialny zastępca, który obejmie całą organizacyę rządu i techniczne niejako jego kierownictwo, mając za główne zadanie, skoordynowanie poszczególnych resortów i sprawność ich działania.

## Dymisya gabinetu.

**Warszawa**, 28 listopada (PAT). **Około godz. 6 wieczorem oświadczył marszałek na posiedzeniu Sejmu, że cały gabinet złożył na ręce prezydenta ministrów dymisyę.**

## Autonomia Galicyi wschodniej.

**Warszawa**, 28 listopada. (Tel. pryw.). Szczegóły depeszy, otrzymanej w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie mandatu w **Galicyi wschodniej są następujące:**

We Lwowie ma być utworzony autonomiczny **Sejm i autonomiczny rząd, a także istnieć ma osobna armia wschodnio-galicyjska,** której Polska nie będzie miała prawa użyć w inny sposób, jak tylko dla defenzywy.

## Komunikat wojenny.

**Warszawa**, 28 listopada (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 27 bm.:

Front l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i: Pod Dźwińskiem, po przygotowaniu artyleryi **przeszli bolszewicy do ataku, zostali jednak odrzuceni.** W rejonie Lepla ożywiona działalność wywiadowcza. Pod Bobrujskiem dokonały oddziały naszo śmiałego wypadu, biorąc kilkadziesiąt jeńców, 6 karabinów maszynowych, o az większą ilość amunicyi. W odcinku poleskim działalność bojowa patroli.

Front w o ł y ń s k i: Spokój.

**W zastępstwie szefa sztabu generalnego pułkownik H a l l e r.**

## Agitacya P. P. S. przeciw wojnie.

**Warszawa**, 28 listopada (WBK). W najbliższych dniach zwołane będą przez P. P. S. **wiece demonstracyjne celem zaprotestowania przeciw wojnie, przeciw niedomaganiom ministerstwa aprowizacyi i komunikacyi.**

## Stanowisko Witosa.

**Warszawa**, 28 listopada (WBK). W socyalistycznych kołach sejmowych twierdzą, **jakoby poseł Witos oświadczył, że stronnictwo jego postanowiło przeciwstawić się kontynuowaniu wojny na Wschodzie oraz zwalczać rząd Paderewskiego.** Wiadomość ta jednak nie została potwierdzona, a wobec lojalnego stanowiska P. S. L. nie znajduje wiary.

## Zniesienie centrali dewiz.

**Warszawa**, 26 listopada.

Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie zniesienia państwowej centrali dewiz.

W porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, aprowizacyi i ministrem b. dzielnicy pruskiej, zarządza się, co następuje:

§ 1. Państwową centralę **dewiz znosi się.** — Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia tracą moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 23 września br. w przedmiocie utworzenia państwowej centrali dewiz, oraz wszelkie poczynione przez państwową centralę dewiz zarządzenia.

§ 2. Wykroczenia przeciw rozporządzeniu z dnia 23 września br. w przedmiocie utworzenia państwowej centrali dewiz, oraz przeciw zarządzeniom państwowej centrali dewiz, popełnione przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, podlegają skutkom prawnym, przewidzianym w art. 14 rozporządzenia w przedmiocie utworzenia państwowej centrali dewiz.

§ 3. Dotychczas wydane przez państwową centralę dewiz zezwolenia na nabycie waluty zagranicznej uprawniają do jej nabycia w polskiej krajowej Kasie pożyczkowej w ciągu pięciu dni od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## Armia zachodnio-rosyjska nie istnieje

**Poznań**, 28 listopada (PAT). Radiotelegram z Nauen.

Pisma duńskie donoszą, że estoński szef sztabu jeneralnego wystąpił **z oskarżeniem przeciwko Judeniczowi, zarzucając mu, że pozostawił północno-zachodnią armię w rozprzężeniu, tak, że nie mogła stawić oporu bolszewikom i schroniła się na obszary Estonii,** gdzie ostatecznie ją rozbrojono. **Część tej armii została wcielona do armii estońskiej. Północno-zachodnia armia rosyjska przestała istnieć.**

## Nowy pogrom Denikina.

**Lwów**, 28 listopada (WBK). **Armia ochotnicza Denikina cofa się na całym froncie od Kijowa do Carycyna pod naporem armii bolszewickiej.** Armia bolszewicka największe sukcesy zyskała na południe od Orła, gdzie posunęła się o 210 wiorst naprzód. Obecnie maszeruje ona na Charków, od którego znajduje się w oddaleniu 150 wiorst. Ogółem armia bolszewicka dąży do wyrównania całego frontu i utworzenia jednej prostej linii, któraby biegła od Kijowa przez Charków do Carycyna. **Cały olbrzymi klin, którym wysunęła się armia ochotnicza między Kijowem a Liskami, z punktem wierzchołkowym, przechodzącym przez Orzeł, został w zupełności już ścięsany. Z powodu ponoszonych klęsk szerzy się w armii Denikina demoralizacya.** Oficerowie nie mogą utrzymać armii w karności, która rabuje i grabi wszystko, co się da. Pułki kozaków dońskich rozbiegają się, nie chcąc dalej walczyć i uciekają do domu. — Wogóle **armia Denikina już i tak zdemoralizowana powstaniem na tyłach, znajduje się w kompletnej rozsypce.**

## Przemówienie Lenina.

**Mińsk**, 28 listopada (PAT). Wychodząca w Moskwie »Ruskaja Prawda« w jednym z ostatnich numerów podaje, że Lenin na posiedzeniu centralnego komitetu rewolucyjnego w Moskwie wygłosił następujące przemówienie:

Odejdziemy stąd z olbrzymim zapasem pieniędzy, z kliszami do ich drukowania i z bronią w ręku. **Burżuazya rosyjska, która dała tyle dowodów swej głupoty, otrzyma w spadku po nas kraj zniszczony i ogłodzony i nie będzie zdolna dać sobie rady z ogromem żądań gospodarczych.** Obecnie sympatyzuje ona z Denikinem, lecz jedynie w sposób platoniczny. Po oswobodzeniu burżuazya natychmiast się uspokoi, uważając, że przyszła chwila jej tryumfu i odda się całkowicie swoim drobnym sprawom, dążąc jedynie do wzbogacenia się, nie rozumie zaś, że nie pozostawimy jej w spokoju. — **Kiedy po naszem odejściu dojdzie do władzy nowy kurs burżuazyjny, nie będzie on umiał dać narodowi wszystkiego, co niezbędne,** przeciwnie, burżuazya, pragnąc wynagrodzić poniesione straty, ujawni w swych rządach wielką chciwość. Popełniliśmy błąd, drażniąc lud samowolą naszych komisarzy. Błąd ten burżuazya powtórzy. Pozatem podzieli się ona na partye, w których walka o władzę będzie coraz więcej drażniła lud. Wówczas wybije godzina naszego zwycięstwa. Wrodzy nam dotychczas chłopi pójdą z nami. Nowa rewolucya socyalna będzie już niezwyciężona.

## Sowiety grożą Austryi i Węgrom.

**Wiedeń**, 28 listopada (Tel. pryw.) Rząd austryacki otrzymał fragmenty telegramu iskrowego z Moskwy, zawierającego **oświadczenie, że rząd sowietów uważa bawiących w Rosyi poddanych austryackich jako zakładników i że ich los zależy od tego, jak Austrya postąpi z internowanym na terenie austryackim Belą Kunem. Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd węgierski otrzymał z Rosyi depeszę, zawierającą podobne zagrożenie.**

## Terror Kołczaka.

**Lwów**, 28 listopada (WBK). Z Moskwy donoszą iskrowo:

Podczas ucieczki Kołczaka z Omska **rozstrzelanych zostało 180 czerwonogwardzistów.** Do rozstrzelania przeznaczonych było 240, w zamieszaniu jednak zdołało sześćdziesięciu zbiedz z powrotem do czerwonej armii.

## Curson o Egipcie.

**Praga**, 28 listopada (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Londynu:

W Izbie wyższej oświadczył lord Curson, że **rozruchy w Egipcie wybuchły z powodów gospodarczych i zostały następnie wykorzystane przez pewne żywioły dla celów politycznych.** Rząd ang. polecił komisyi specyalnej, w której składzie znajduje się lord Miller, **wypracowanie konstytucyi dla Egiptu.**

## Włosi a Jugosławia.

**Belgrad**, 28 listopada (PAT). Rząd włoski zawiadomił rząd jugosłowiański, że dochowując wszystkich uchwał konferencyi pokojowej paryskiej, udaremni wszystkie próby D'Annunzia przedostania się do Splitu.

## D'Annunzio chce zająć Dalmacyę.

**Warszawa**, 28 listopada (PAT). Dalmatyńskie biuro prasowe donosi, że D'Annunzio zagraża zawładnięciem całą Dalmacyą. Dzienniki włoskie, wychodzące w Zadarze, podają szczegółowe dane o sile oddziałów różnych rodzajów broni, przeznaczonych do obsadzenia Splitu.

## D'Annunzio grozi Rzymowi.

**Wiedeń**, 28 listopada (Tel. pryw.) Z Medyolanu donoszą:

D'Annunzio oświadczył korespondentowi »Daily Express«: **Mogę każdej chwili uderzyć na Rzym na czele 600 tysięcy żołnierzy i uczynię to, skoro uważać to będę za potrzebne.**

## Wynik ostateczny wyborów włoskich

**Rzym**, 28 listopada (PAT). Spóźnione doniesienie Ag. Havasa:

Wynik ostateczny wyborów do parlamentu włoskiego przedstawia się jak następuje: **liberałowie 161 mandatów, socyaliści 156, katolicy 100,** demokraci 23, reformiści 16, republikanie 9, prócz tego kilka drobniejszych ugrupowań otrzymało po kilka mandatów.

## Z Sejmu.

**Warszawa**, 28 listopada. (PAT). Początek posiedzenia o godzinie 3 minut 50 po południu.

Poseł D ą b s k i wniósł interpelacyę w **sprawie prowizoryum dla Galicyi wschodniej.** Interpelant powołuje się na wiadomość, powtórzoną przez P. A. T. za »New York Times«, że koalicya uchwaliła prowizoryum w Galicyi wschodniej na lat 25 pod kontrolą Związku narodów i zapytuje, **czy rząd polski otrzymał w tej sprawie jakąś faktyczną wiadomość z Paryża,** czy wiadomość owa jest prawdziwa, jakie instrukcye otrzymała polska delegacya we Francyi **i jakie środki zamierza rząd przedsiębrać, gdyby koalicya zadecydowała prowizoryum dla Galicyi wschodniej.**

M a r s z a ł e k: Interpelacya ta wręczona już była na przeszłem posiedzeniu, ale z prezydyum Rady ministrów doniesiono mi oficyalnie, że **wiadomość w tej sprawie nie nadeszła** i dlatego nie dopuściłem do jej odczytania.

Nastąpiło trzecie czytanie o 8-godzinnym dniu pracy.

Przystąpiono do obrad nad **sprawą dostarczenia mieszkań.**

Sprawozdawca poseł M i e c z k o w s k i oświadcza: W sprawie zaradzenia brakowi mieszkań wpłynęły dwa wnioski: dra Marka i ministerstwa zdrowia publicznego.

Wnioski to nie wiele różnią się od siebie. Zasada jest wspólna i tę zasadę przyjęła komisya prawnicza, w porozumieniu z komisyą dla spraw miejskich. **Zasadą jest rekwizycya mieszkań.** Oczywiście w ten sposób sprawa nie będzie jeszcze ostatecznie załatwiona. Musi jeszcze społeczeństwo przystąpić do ruchu budowlanego, na razie jednak rzecz nie cierpi zwłoki. Pomiędzy innemi **20 profesorów wszechnicy oświadczyło, że wyjadą, jeżeli nie nastąpi uchwała sejmowa o dostarczeniu mieszkań.** — Nawet członkowie ambasad skarżą się, że z tego powodu mają nawet zatargi dyplomatyczne.

Poseł R o t t e r m u n d **uważa akt rządowy za akt rekwizycyi** i obawia się, że ustawa stworzy w Polsce dwa światy uprzywilejowane: kastę urzędniczą i obywateli upośledzonych.

Poseł P o r l zwraca uwagę na to, że artykuł 1 ustawy mówi właśnie tylko o urzędnikach, którzy potrzebują mieszkania. **Mowca popiera wniosek mniejszości, który nakłada na gminy obowiązek wyszukania mieszkań również dla tych osób, które muszą stale lub czasowo w danej gminie przebywać.**

Minister zdrowia publicznego J a n i s z e w s k i: Rozróżnić należy dwie sprawy: **ostry głód mieszkaniowy i całokształt sprawy mieszkaniowej.** Ta druga sprawa, którą zajmowały się wszystkie rządy świata cywilizowanego, doznała pogorszenia wskutek wypadków wojennych i przerwania ruchu budowlanego. Ustawa niniejsza zaradzi głodowi mieszkaniowemu, na który cierpią przedewszystkiem urzędnicy rządowi, samorządni, sądowi, profesorowie uniwersytetu, posłowie sejmowi, ambasady i ich urzędnicy i misye zagraniczne, nie tylko w Warszawie, ale też we wszystkich większych miastach polskich.

**Ustawa ma na celu zjednoczenie rekwizycyi mieszkań w jednym urzędzie, co dotychczas zajmowało 6 do 7 urzędów.** Pierwszym krokiem ministerstwa zdrowia publicznego było położenie kresu tej anarchii rekwizycyjnej. Ustawa ma charakter przejściowy, ale jest niezbędną.

**Przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.** Brzmi ona:

USTAWA MIESZKANIOWA.

**Zajęciu przez zarząd gminny podlegają: mieszkania i inne pomieszczenia, które nie są zamieszkane, następnie niedostatecznie zużytkowane i zajęte przez instytucye lub przez przedsiębiorstwa, przeznaczone do zabaw, gry lub**

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

## Nieznany poemat o r. 1831.

Są u nas pisarze głośni i cisi. O pierwszych pisze się całe tomy za życia i po śmierci, drugim towarzyszy pełne szacunku milczenie. — Najdrobniejszy szczegół życia pierwszych bywa przekazywany potomności — o drugich nie wie się nieraz nawet kiedy się urodzili i gdzie prochy ich kryje mogiła.

Na tę podwójną miarę możnaby i trzeba byłoby się zgodzić, gdyby pierwsi bez wyjątku byli hetmanami literatury, a drudzy jej ciurami obozowymi. Ale nie zawsze tak bywa. Często zdarza się, iż pisarz bardzo głośny mało się różni zasługami i talentem od bardzo cichego. Jest pomiędzy nimi czasem nader drobna różnica i to niekoniecznie na korzyść głośnego.

Na potwierdzenie tych uwag, możnaby przytoczyć cały szereg nazwisk. Dość będzie wspomnieć Norwida. Dopiero przed trzydziestu laty „odkopał" go Miriam. Do tej chwili było o nim głucho, nikt go nie czytał, nikt się nim nie zajmował, a przecież był to poeta nie przeciętnej miary, w każdym razie większy od niejednego z tych, o których pisano „studya", których dzieła kilkakrotnie wydawano. Prawda, że po „odkryciu" przez Miriama, stał się Norwid nagle modnym, że krytycy i badacze literatury nagle przejrzeli, z lekceważenia wpadli w zachwyt — i w przesadę. Ale gdyby nie Miriam, do dziś dnia spoczywałyby dzieła Norwida w pyle bibliotecznym, a o nim wiedzielibyśmy conajwyżej tylko tyle, że należał do t. zw. cyganeryi warszawskiej, pisał jakieś tam wiersze i umarł na emigracyi.

Na tej emigracyi również przebywał i zmarł Leon Ulrich, czy Ulrych, bo tak i tak się podpisywał. Nie był to pisarz „orlich lotów", ale sporego talentu i wielkiej zasługi. Głucho o nim było zupełnie aż do roku 1875, kiedy się ukazały w Warszawie „Dzieła dramatyczne Wiliama Shakespeare w przekładzie H. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha. — Z przedmowy Kraszewskiego dowiedziano się, że Ulrich, „znakomity filolog" miał już c a ł k o w i t y przekład Szekspira, gdy wydawcy do niego się zgłosili. Ponieważ jednak nabyli przedtem prawo do przekładów Paszkowskiego i Koźmiana, przeto z przekładu Ulricha mogli skorzystać tylko o tyle, o ile im jeszcze brakło „dla dopełnienia całości". Kraszewski wysoko ocenił prace Ulricha. „Obcowanie z Szekspirem nadało mu się, blask i łatwość... wiernością kolorytu nikomu prześcignąć się nie daje"... Zdanie to potwierdziła jednomyślnie krytyka i Ulrich został uznany przez nią za najlepszego w Polsce tłómacza Szekspira.

N a j l e p s z y tłómacz i to c a ł e g o Szekspira — rzecz chyba nie mała.

A co o nim wiemy? Nie prawie. Kraszewski tyle tylko wiedział, że nauce języków oddawał się z zamiłowaniem. W Estreicherze jest tytuł jego poematu, wydanego w Agen w roku 1834 p. t. „Powstańcy polscy w roku 1833" (wyprawa Zaliwskiego), obraz dramatyczny przez... z dołączeniem wiersza, poświęconego Art. Zawiszy przez Konstantego Gaszyńskiego *). Prócz tego wie Estreicher jeszcze, że Ulrich posiadał w rękopisie Plutarcha „Sławni mężowie".

*) Egzemplarz „Powstańców" posiada biblioteka Czartoryskich.

Zapewne, że z rozmaitych rozrzuconych wzmianek dałoby się ułożyć krótki życiorys Ulricha. Dowiedzielibyśmy się z niego między innemi, że w roku „wiosny narodów" przebywał w Krakowie i redagował z Aleksandrem Szukiewiczem głośną „Jutrzenkę". Znaleźlibyśmy o nim parę wzmianek w listach Zygmunta Krasińskiego. Ale o życiorys w tej chwili mi nie chodzi. Pragnę jedynie w rocznicę powstania r. 1831. podzielić się wiadomością o niewydanym poemacie Ulricha, mającym za przedmiot tę walkę o wolność, która rozpoczęła się w noc listopadową.

Poemat dzieli się na dwie części. Druga, niestety, w autografie, przezemnie podanym, urywa się. Ostatnie jego ustępy zaginęły. Że były napisane, są dowody w samym rękopisie. Poemat składa się z oderwanych fragmentów, powiązanych lekko historyą dwojga dusz: męża, który poszedł walczyć za ojczyznę i pięknej żony, która go zdradziła.

Część pierwsza zaczyna się od ustępu: „Ciało bez duszy". Jest to poniekąd motto obrazu. Autor oddaje hołd „pięknej kobiecie", ale „przeklęty wiecznie, kto cię kocha z ludzi".

Po tym ustępie mamy rozdział: „Dwudziesty dziewiąty listopada". Autor nie myśli czytelnikom „grozić lutnią Ursynowej brzmieniem". — Jemu są przykre te wszystkie wiersze i mowy emigracyjne, które już od siedmiu lat (a więc poemat napisany był w roku 1837, czy 1838) rozlegają się w rocznicę listopadową.

...Wasze rametý
Śmiecie nazywać wy krucyatą świętą,
Przeciw tyranom świata rozpoczętą,
Zwiastunką szczęścia, wolności i cnoty.

O pewno, gdybym potęgą mej woli
Mógł do was ściągnąć cesarzów i króli,
Czego nie mogła zimna dłoń pałasza,
Pognałaby ich aż na krańce świata
Poezya wasza.
Ale ich strzegą mury i bagnety...

Następuje silna apostrofa do tych co piszą, a nie walczyli, których „słowa nic poparło ramię" — a potem wspomnienie dawnej, pierwszej „świętej insurekcyi" Warszawy.

„Szewc biedny" krzyknął: do broni! a krzyk ten

„rósł, jak echo w górskiej okolicy,
Wszerz się roztoczył, jak fala na stawie
Trzy doby dziko tłukł się po Warszawie
Potem się rozlał za mury stolicy
Po wielkich niwach rozniosły go wiatry
Z niemi zaszumiał nad Litwy lasami,
Nad Ukrainy, Wołynia stepami,
Przyjaznem echem odrzekły mu Tatry.
I brzmiał szeroko, potężnie, wspaniałe
Rósł na krwi obcej, na ojczystej chwale,
Na Kościuszkowskiej szabli błyskawicach...

Ten krzyk: do broni! ozwał się powtórnie w noc listopadową.

Znalazł też echo — i szumiały bitwy,
Po niwach Polski i po fałach Litwy!
Serc nam nie brakło — K o ś c i u s z k i n i e
b y ł o.

Młódź, dymem prochu upojona, „śniła cudowanie o losach Polski" kiedy „kilku sierżantów z cesarskiej powodzi i kilku lokai z przedpokojów króli" podali rękę mataczom królowskim i matkę żywcem pogrzebali.

Pełne siły wezwanie do Polski, kończy się słowami nadziei:

O powstań Polsko! a gdy myśli nowe
Ogrzeją wszystkie serca narodowe,
Po wojnach krwawych na Twe spadnie pola
Szczęście tak wielkie, jak była niedola.

W dalszym ustępie zatytułowanym „Odjazd", rzecz dzieje się nad brzegiem Bystrzycy, skąd widać białe mury Lublina. W dworku na wzgórzu młoda kobieta, „piękna, jak pierwsze zwycięstwo rycerza", żegna się z dążącym na krwawe boje mężem. Ludmiła (tak jej na imię) rozpacza, mdleje, ale wolą Gustawa zachwiać nie może. Wierny obowiązkowi, odjeżdża.

O żołnierzu młody,
Niech świętych dziewic skromność z nieba zleci
W ognisko twoje...
S a m o t n e s e r c e płaszczem swoim słoni,
Niech c h m u r y p o k u s s z a t a ń s k i c h
r o z p ł o s z y,
Do czystej duszy przystępu im broni,
Jak niegdyś anioł do rajskich rozkoszy.

Zanim jednak dowiemy się, czy anioł usłuchał wezwania poety do opieki nad „sercem samotnem", mamy fragment p. t. „Chłopicki".

Poeta przedstawia Gustawa, dopędzającego ojczyste szeregi, aby z niemi wkroczyć na Litwę. Po co pędzisz, szaleńcze? Tu poeta słowem pełnem ironii, goryczą i boleścią napojonem piórem kreśli niedołęstwo rządu, intrygi Lubeckiego, arlekinadę Lacha Szyrmy i wreszcie zachowanie się dyktatora Chłopickiego.

Wodzu Chłopicki, żołnierzu bez trwogi,
Wielkie twe serce wzrosło [illegible] głowy;

dla celów zbytkownych; zajęte przez cudzoziemców, którzy niekoniecznie mieszkać muszą w danej gminie; opróżnione przez osoby wydalone z gminy przez rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych; zajęte przez urzędników państwowych lub komunalnych niemieckich, opuszczających granicę państwa polskiego.

Za niedostatecznie zużytkowane uważa się mieszkania, składające się co najmniej z czterech pokoi. W mieszkaniach takich do użytku właściciela mieszkania powinno być pozostawione tyle pokoi, z ilu osób składa się rodzina, najmniej trzy, nie więcej jednak, jak sześć pokoi. — **Nie podlegają zajęciu mieszkania i części mieszkania, niezbędne do wykonywania zawodów wolnych,** niezbędne lokale, również instytucye handlowe i przemysłowe, zależnie od ilości zatrudnionych w nich pracowników. — Przez zajęcie mieszkania odbiera się właścicielowi domu i najmobiorcy prawo rozporządzania mieszkaniem. Zarząd gminy, względnie urząd do zajęcia wyznaczony, orzekający o zajęciu części danego mieszkania, ma prawo także zająć sprzęty, znajdujące się w mieszkaniu i niezbędne do użytkowania zajętej części mieszkania. Zarząd gminy obowiązany jest również dostarczyć odpowiednich pomieszczeń dla urzędów państwowych, które w inny sposób nie mogą uzyskać pomieszczenia i w tym celu ma prawo zajmowania mieszkań i budynków w całości lub w części. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Obrady nad ustawą o czasie pracy odłożył marszałek, ponieważ poprawki komisyi nie są jeszcze wydane w druku.

Po referacie p. Dubanowicza o orderze virtuti militari zabiera głos marszałek Sejmu: Doniósł mi p. prezydent ministrów, że **wszyscy ministrowie złożyli na jego ręce dymisyę.** Ponieważ musi być utworzony nowy gabinet, zatem numer trzeci porządku dziennego **to jest rozprawa nad sprawozdaniem prezydenta ministrów stała się bezprzedmiotowa.** Wskutek tego także i jutro nie może się odbyć posiedzenie. Tak samo na początku przyszłego tygodnia. Proponuję więc następne posiedzenie odbyć dopiero w przyszły czwartek i zastrzegam sobie wyznaczenie porządku dziennego. Gdyby do tego czasu gabinet się nie utworzył, w takim razie przez gazety doniosę, kiedy posiedzenie się odbędzie. Wskutek święta 8 grudnia mogłoby się ono odbyć dopiero od wtorku za tydzień tj. 9 grudnia. Mimo to komisye będą od wtorku obradowały i upraszam przewodniczących komisyj, żeby przypilnowali by komisye się zebrały.

## Od Administracyi.

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

## KRONIKA.

Kraków, 28 listopada.

DELEGACYA RADY M. KRAKOWA W WARSZAWIE. Zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego posiedzenia krakowskiej Rady miejskiej, wyznaczona specyalna delegacya Rady wyjechała do Warszawy we środę na noc z wicepr. Rollem na czele. W Warszawie delegacya ta połączyła się z prezyd. Federowiczem i innymi posłami krakowskimi celem wspólnego przedstawienia w miarodajnych miejscach minimalnych postulatów aprowizacyjnych ludności Krakowa, sprecyzowanych we wniosku, uchwalonym na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady. Delegacya ta wczoraj przedpołudniem udała się z memoryałem i ustnem przedstawieniem o 11 przed południem do ministra aprowizacyi Śliwińskiego, o godz. 1 była przyjęta przez Naczelnika państwa, popołudniu była u innych ministrów resortowych i u marszałka Sejmu. Delegacya wszędzie doznała bardzo życzliwego przyjęcia, za którem oby poszło zaspokojenie potrzeb ludności Krakowa pod względem aprowizacyi.

NABOŻEŃSTWO LISTOPADOWE. W sobotę, 29 bm. o godz. 7 rano, jako w 89 rocznicę powstania listopadowego, odbędzie się w katedrze na Wawelu nabożeństwo, urządzone staraniem Związku Harcerskiego, celem uczczenia pamięci bohaterskich obrońców Ojczyzny i wolności naszej.

AUDYENCYE U JEN. DELEGATA W KRAKOWIE. Jeneralny delegat dla Małopolski dr Gałecki przyjeżdża do Krakowa i w sobotę będzie udzielał posłuchań od godz. 10 przed południem w gmachu starostwa na ul. Basztowej.

SPIS ŚLĄZAKÓW Z OBSZARÓW PLEBISCYTOWYCH. Magistrat krakowski ogłasza: Celem wygotowania spisu wszystkich osób zamieszkałych w Krakowie, które dnia 1 sierpnia 1914 r. posiadały prawo przynależności w którejkolwiek gminie, leżącej w obrębie powiatów politycznych Bielsk, Frydek, Frysztat i Cieszyn, tudzież w miastach o własnym statucie Bielsk i Frydek w Ks. Cieszyńskiem — magistrat wzywa usilnie wszystkich bez względu na płeć (a więc tak mężczyzn jak i kobiety), którzy a) w dniu 1 sierpnia 1914 posiadali prawo przynależności do jednej z gmin wyżej wymienionych, b) którzy w dniu 1 stycznia 1919 r. ukończyli 20 lat życia, aby w dniach od 28 listopada do 3 grudnia br. zgłosili się w miejskiem biurze statystycznem, plac WW. Świętych 6, II p., oficyny w godz. od 8 do 2 w południe dla zamieszczenia ich w spisie osób mających prawo do oddania głosu przy plebiscytowem głosowaniu na Śląsku Cieszyńskim. Przy zgłoszeniu, które ze względów narodowych każda zwyż wymienionych osób jak najrychlej zechce uskutecznić, należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo przynależności, o ile je posiada.

KŁAMSTWA CZESKIE O WOJSKU POLSKIEM. (Tel. pryw.) Czeskie biuro prasowe rozszerza informacyę, datowaną z Krakowa i Bielska, że w ubiegłym tygodniu zbuntował się tam garnizon z powodu zmniejszenia żołdu. Żołnierze pozrywali orzełki i przeciągali ulicami wznosząc okrzyki na cześć Austryi. 8.000 żołnierzy miało zbiedz na Węgry i do Bielska. W Bielsku przychwytano 2.000 dezerterów. Pismom krakowskim zabroniono donosić o tych zajściach. (Kłamstwa czeskie są istotnie ohydne. P. R.).

O NAUKĘ W SZKOŁACH. Ze sfer nauczycielskich dochodzą nas liczne skargi na zamknięcie szkół z powodu zupełnego braku węgla. Zamknięcie szkół nie trwa niestety kilka dni, lecz jak np. zamknięcie II szkoły realnej w Krakowie trwa już cztery tygodnie. Interpelowane w tej sprawie dyrekcye oświadczają, że mają wprawdzie przyznane przydziały węgla przez inspektorat węglowy, lecz niestety tylko na papierze, a wszelkie z ich strony strony czynione starania nie odnoszą żadnego skutku. Jak bezskuteczne są nieraz zabiegi dyrekcyi szkół — wystarczy przytoczyć fakt, że nawet interwencya dyrekcyi u zarządu kopalni nie odnosi żadnego skutku. Jakie rezultaty można osiągnąć w nauce przy tak długich przerwach i jakie przymusowe próżnowanie działa na młodzież, o tem wspominać nie trzeba. Możeby odpowiednie władze zechciały bezzwłocznie zająć się tą sprawą, niecierpiącą zwłoki.

POBÓR TYTONIU. Dyrekcya okr. skarb. w Krakowie komunikuje: Racya miesięczna dla jednego palacza w miesiącu grudniu pozostaje niezmieniona i wynosi 1 paczkę tytoniu wzgl. 30 papierosów, 4 cygara lub 8 cigarillos. Asygnaty na pobór materyałów tyt. w grudniu realizowane będą w połowie wysokości racyi na asygnatach wyszczególnionych z tem, że asygnaty dla tut. dyrekcyi policyi, dyrekcyi kolei oraz całego personalu pism peryod. będą realizowane w całości. Asygnaty tut. muszą być zaopatrzone na odwrotnej stronie w klauzulę: Kartę chlebową ostemplowano. Kraków, dnia ... listopada 1919, pieczęć i podpis. Klauzula tej samej treści, uzyskana przed listopadem, jest nieważna. Interesowane strony mają się zgłosić w tut. dyrekcyi w biurze trafikowem z asygnatą i kartą chlebową celem ostemplowania. Na asygnaty, niezaopatrzone klauzulą wzgl. zaopatrzone klauzulą przepisaną, ale uzyskaną przed listopadem br., a więc na stare karty chlebowe, materyałów tyt. wydawać się nie będzie.

Trafika W. Bujańskiego sprzedawać będzie materyały tytoniowe w czasie od 9—19 grudnia włącznie. Trafika Freidy Krauz sprzedawać będzie mat. tytoniowe w czasie od 2—5 grudnia włącznie. Trafika B. A. Lichtiga sprzedawać będzie mat. tytoniowe dla dziel. XXII w czasie od 9—13 grudnia włącznie. Wszystkie inne trafiki sprzedawać będą mat. tytoniowe w dniach 9, 10, 11 i 12 grudnia br. dla dzielnic im wyznaczonych w porządku uwidocznionym na obwieszczeniu, znajdującem się w każdej z tych trafik.

POŚPIECH NASZYCH TELEGRAFÓW. Mnożą się wypadki, dowodzące, że w obecnym czasie zupełnie nie warto nadawać depesz, albowiem nieraz listy przychodzą do celu prędzej, niż telegramy. Ktoby jednak z tego wyciągnął wniosek, że u nas listy chodzą tak nadzwyczajnie szybko, ten znewuby się omylił. List idzie przeciętnie — nawet ze Lwowa do Krakowa — dwa — trzy dni, a telegram cztery. Komunikują nam między innymi o fakcie, że depesza czterowyrazowa, nadana w Krynicy dnia 17 bm., przyszła do Surochowa w pow. jarosławskim w dniu 21 bm. Bez komentarzy.

W SPRAWIE PRZEWOZU ZIEMNIAKÓW. Min. kolei żel. nadsyła nam następujący komunikat:

Z dniem 1 grudnia br. wprowadza się następujące zarządzenia: 1) Wywóz ziemniaków z Poznańskiego za granicę, w stronę Małopolski i Kongresówki przez Skalmierzyce oraz Małopolski i Cieszyńskiego przez Górny Śląsk uskuteczniać wyłącznie za listami przewozowymi, zaświadczonymi podpisem kierownika Urzędu ziemniaczanego w Poznaniu i ostemplowanymi urzędową pieczęcią Oddziału Urzędu ziemniaczanego w Poznaniu.

Na liście przewozowym w chwili jego zaświadczenia i ostemplowania winny być wykazane: a) stacya nadawcza i docelowa; b) nazwisko, lub firma nadawcy i odbiorcy; c) rodzaj towaru (ziemniaki); d) termin ważności listu przewozowego dla dokonania naładunku ziemniaków.

Wszelkie poprawki powyższych danych w liście przewozowym są niedopuszczalne. Oddział Urzędu ziemniaczanego w Poznaniu wydaje takie listy przewozowe tylko na zlecenie Urzędu ziemniaczanego w Warszawie i prowadzi kontrolę wydanych listów przewozowych i jednocześnie z ich wydaniem komunikuje dyrekcyi kolejowej w Poznaniu wykaz takich listów ze wskazaniem powyższych danych. W razie dokonania naładunków ziemniaków i ich przewozu bez takich listów przewozowych, ziemniaki podlegają konfiskacie.

2) Wzbronić wysyłkę ziemniaków ze stacyi kolejowych: a) warszawskiego węzła, b) łódzkiego węzła, c) krakowskiego węzła, d) lwowskiego węzła, e) Zgierz, f) Pabianice, g) Częstochowa, h) Przemyśl i Rzeszów, i) Zagłębia Dąbr., Krakowskiego i Chrzanowskiego. Wyjątek stanowią ziemniaki popsute lub zmarznięte, które mogą być przeekspedyowane do fabryk przetworów ziemniaczanych za zezwoleniem Urzędu w Warszawie lub miejscowego starostwa w określonym terminie. Pisemne zlecenia na wagony dla przewozu ziemniaków mogą być wydane tylko przez ministerstwo aprowizacyi.

Z KOMISYI KREDYTOWEJ. W dniu 25 listopada br. odbyło się w lokalu Komisyi kredytowej miejscowej obwodu krakowskiego, ul. Floryańska 15 trzecie posiedzenie tej Komisyi, na którem udzielono 18 rękodzielnikom pożyczki w łącznej kwocie 138.500 K. Prośbę jednego przedsiębiorstwa fabrycznego o pożyczkę w wysokości 30.000 K przedłożono Komisyi Głównej w Warszawie z przychylną opinią. Czwarte posiedzenie Komisyi kredytowej miejscowej odbędzie się w miesiącu grudniu br.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 12 w tym sezonie „Dziady", które gromadzą stale tłumnie widzów.

Jutrzejszą premierą zainteresowano się niezwykle żywo w szerokich kołach naszego miasta. Sztuka p. Zofii Wójcickiej pt. „Jeszcze wczoraj" poruszająca kwestye, które podczas wojny zajmowały umysły polskie, grana będzie na naszej scenie, jako drugiej po Lwowie, gdzie zdobyła wielki sukces. Niemałą atrakcyą przedstawienia jest główna rola kobieca, którą objęła sama autorka. Obsadę innych ról tworzą pp. Kacicka, Kosmowska, Białkowski, Brandt, Bystrzyński, Grolicki, Guttner, Krasnowiecki, Kustowski, Miarczyński, Modrzewski, Motyczyński, Nowacki, Orwid, Puchalski, Senowski, Szymański, Wasilewski. „Jeszcze wczoraj" powtórzone będzie w niedzielę wieczorem, poniedziałek, wtorek i czwartek przyszłego tygodnia.

W niedzielę popołudniu po raz 21 „Polityka" Wł. Perzyńskiego. Przeznaczone zaś pierwotnie „Śluby panieńskie" dla gości z obszarów plebiscytowych przesunięte zostały na niedzielę, 7 grudnia, tj. w dzień przyjazdu wycieczki.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Wznowienie popularnego i ulubionego „Barona cygańskiego" powitała publiczność krakowska z tem żywszem zadowoleniem, że pierwszorzędne partye tej operetki obsadzono siłami operowemi, przez co całość dźwigniętą została na ten poziom artystyczny, który ujawnił głębsze wartości tego utworu posiadającego wszystkie warunki opery komicznej. Próbę tę, za którą dyrekcyi teatru Powszechnego i reżyserowi p. Lewiczowi pełne zapisać należy uznanie uwieńczyło nadspodziewane powodzenie. Doskonała obsada, wzmocnione chóry i orkiestra, barwne i efektowne tło dekoracyjne, wreszcie bogactwo kostyumów, złożyły się na całość harmonijną i estetyczną, stojącą na wysokości daleko sięgających wymagań artystycznych. Główna rola śpiewna cyganki Saffi dublowaną będzie przez panie Hendrichówną i Brzozowską. Na premierze śpiewała ją p. Brzozowska, wyzyskując z temperamentem i ekspresyą jej rozlewność i cygański sentyment. Pełnym zapału młodzieńczego Barinkajem był p. Miller, zaliczający tę partyę do swych najlepszych popisów. Z całą swobodą śpiewaka panującego nad swem zadaniem rozwinął bogactwo fali dźwięków, prezentując z najlepszej strony zalety swego głosu i szkoły. P. Korabianka jako Arsena śpiewała z wdziękiem, sekundowała jej zaś dzielnie p. Adolfina Zimajer w arcykomicznej roli Mirabelli. Cyganka Czipra była stanowczo za młodą w charakteryzacyi, geście i ruchach. Podporą i trzonem zespołu, na którym skupiała się uwaga publiczności, były role Kalmana, Żupana i hr Homonaya w interpretacyi zawodowych śpiewaków operowych pp. Tarnawskiego i Ludwiga. Obie te partye — w zwykłych warunkach drugoplanowe, wybijały się artystyczną stroną i dźwigały cały poziom przedstawienia. P. Tarnawski rolę Kalmana w grze i śpiewie wyzyskuje przednio, nie zatracając ani jednej nuty z tekstu, p. Ludwig z brawurą ruchów i gry łączy szlachetne zalety głosu, który brzmiał całą pełnią dobrze zachowanego jeszcze metalu, a używanym był z miarą określoną warunkami estetyki i smaku.

Chóry i orkiestra spisały się dzielnie, a finał pierwszego i trzeciego aktu, mający walory operowe, wypadł świetnie pod energiczną batutą p. Barańskiego.

„Baron cygański" ma zapewniony długotrwały sukces.

wp.

Z „BAGATELI". „Kobieta bez skazy" Zapolskiej dzisiaj po raz szesnasty odegrana zostanie w „Bagateli". Następne przedstawienie tej komedyi będzie znowu odłożone na dłuższy okres czasu. „Konfekcya męska" wypełni wieczór sobotni i niedzielny, popołudniowe zaś przedstawienia tych dni przyniosą „Hiszpańską muchę" i „Dudka".

Premiera wtorkowa („Roztwór prof. Pytla") zapowiada się znakomicie. Reżyseryę prowadzi p. Ludwik Czarnowski.

SPRAWA MUZEUM TECHN.-PRZEMYSŁOWEGO I SZKOŁY INWALIDÓW. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi muzeum techniczno-przemysłowego. Uchwalono wnioski w sprawie reorganizacyi muzeum, tudzież preliminarz budżetu muzeum na rok 1920. — W końcu rozpatrywano sprawę dalszego pomieszczenia szkoły inwalidów w gmachu muzeum.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Posiedzenie członków krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 29 listopada w Collegium novum o godzinie 6 i pół wieczór. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie ważniejszych pism. 2) Sprawozdanie z akcyi podwyżki honoraryów w zakł. pryw., ref. prof. Marcinkowski. 3) W sprawie Związku funkcyonaryuszy państwowych i wybór delegatów na wiec urzędniczy w dniu 30 bm., ref. dr Weiner. 4) Wnioski w sprawie kursów pryw., ref. dr prof. Szyszka. 5) Ostatni okólnik Rady szk. kr. w sprawie wychowawstwa, ref. dr prof. Jakóbiec. 6) Wnioski i interpelacye.

W SZKOLE WYDZIAŁOWEJ IM. ŚW. JANA KANTEGO I ZAWODOWEJ KRAWIECKIEJ przy alei Krasińskiego 11, po chwilowej przerwie, rozpocznie się nauka w dniu 1 grudnia br. (poniedziałek).

WIECZÓR LISTOPADOWY odbędzie się w dniu 29 bm. w Kasynie oficerskiem o 7 i pół wieczorem. W programie śpiew, deklamacya, skrzypce i dwie jednoaktówki. Dochód przeznaczony na „Żołnierza w polu".

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE organizuje cykl 16 wycieczek naukowo-krajoznawczych po Krakowie pod fachowem kierownictwem. Wycieczki odbywać się będą każdej niedzieli od 2 do 4 popoł. Pierwsza wycieczka do katedry na Wawelu w niedzielę, 30 bm. Punkt zborny przed katedrą. Zgłoszenia w lokalu Towarzystwa, Grodzka 53, I p. ofic. (Inst. geograf. U. J.) codziennie od 6—7 wieczór.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO TECHNICZNE. W piątek, dnia 28 bm. o godzinie 7 wieczór w sali posiedzeń krak. Tow. techn. przy ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się tygodniowe zebranie członków. Porządek dzienny: Odczyt dr J. Dolińskiego pt. „Zadania i dotychczasowa działalność państwowej Rady chemicznej przy ministerstwie przemysłu i handlu". Wnioski i interpelacye. — Goście mile widziani.

W TOW. NUMIZM.-ARCHEOLOGICZNEM i muzeum etnograficz. w piątek, dnia 28 listopada o godz. 6 w sali Seminaryum archeolog. Uniw. Jag., ul. św. Anny 12, mówić będzie dr Roman Grodecki na temat: „O fałszerzach monet w wiekach średnich, uzupełnienia".

Z BANKU HIPOTECZNEGO. Rada nadzorcza na posiedzeniu dnia 18 bm. kooptowała do swego grona p. Stanisława Rybickiego, prezesa Towarzystwa politechnicznego i em. dyrektora kolei państwowych, a to w miejsce zmarłego śp. Stanisława Stadnickiego.

ZE STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKACKICH. Dnia 17 bm. odbyło się w salach Izby adwokackiej w Krakowie walne zebranie stowarzyszenia kandydatów adwokatury w Krakowie. Po omówieniu aktualnych spraw, dokonano wyboru nowego wydziału pod przewodnictwem dra H. Schwarza.

Z CZYTELNI KOBIET KATOLICKICH. W sobotę dnia 29 listopada o godz. 5 popoł. odbędzie się w Czytelni kat. Związku Polek ul. Szczepańska 5 zebranie i odczyt, który wygłosi p. Konstanty Bundyński pt.: „Polacy w Ameryce".

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2). Dziś w piątek wykład prof. Stanisława Piwki na temat: Teatr lwowski przed r. 1842. Początek o godz. 7. Wstęp 2 K. W niedzielę o godz. 6 mówić będzie prof. T. Błotnicki na temat: „Ubiór i taniec Egiptu". Wykład ten ilustruje tańce Niny Doli w oryginalnym kostyumie. Wstęp 3 K.

WESOŁY WIECZOREK urządza Bratnia pomoc uczniów akad. „Sztuk pięknych" w Kasynie wojskowem w dniu 30 listopada o godzinie 8 wieczór. Orkiestra 20 pp. Bilety do nabycia u firmy Krzyżanowskiego linia A-B.

ZBIEGŁ Z WIĘZIENIA przed niedawnym czasem znany, wytrawny złodziej „strychowy", specyalista, niejaki Jasiński; z powodu jego to ucieczki rozeszła się pogłoska, że uciekł bandyta Nocoń.

PODEJRZANY BOGACZ Z WOŁYNIA. Onegdaj w jednym z tutejszych kantorów wymiany usiłował jakiś nieznajomy zmienić banknot 50-dolarowy, dawno wycofany z obiegu. Legitymował się on jako S. Bernstein, kupiec z Wołynia. Ponieważ wydał się podejrzanym, przeprowadzono u Bernsteina rewizyę, podczas której znaleziono wielką ilość rubli, karbowańców ukraińskich i innych zagranicznych banknotów na ogólną sumę około 200.000 K. Bernstein nie umiał wyjaśnić pochodzenia tych pieniędzy, więc go zatrzymano w areszcie.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj aresztowano 25-letniego Adama Pietrzykowskiego, który zbiegł z więzienia, gdzie siedział za okradzenie sklepu bławatnego Ertelchika przy ul. Grodzkiej. Aresztowano również niejakiego Schiffa, który za pośrednictwem jednego ze swych współwyznawców — nieświadomego zresztą oszukańczego zamiaru Schiffa — usiłował zmienić w krajowej Kasie pożyczkowej (dawnym banku austro-węg.) 75 banknotów 1000-koronowych z fałszywymi stemplami czeskimi.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY. Policyi krakowskiej wczoraj udało się ująć bardzo niebezpiecznego i oddawna tropionego specyalnie bandytę, 22-letniego Stanisława Kapkę.

Kapka brał udział prawie we wszystkich głośniejszych w ostatnich czasach napadach, rabunkach i włamaniach. Tak był on jednym z uczestników rozgłośnego przed paru miesiącami napadu rabunkowego u Jana Owcy na Zwierzyńcu, przy którym córkę gospodarza zgwałcono; wspólnicy Kapki w tej imprezie schwytani, rozstrzelani zostali już dawno na mocy wyroku sądu doraźnego. Nadto brał Kapka udział w napadzie rabunkowym na zakład OO. Salezyanów na Dębnikach oraz w Rybitwach koło Wieliczki, gdzie staruszkowi zrabowano pieniądze ukryte za obrazem. Innym „znamienitym" czynem Kapki był udział w głośnym niedawno napadzie rabunkowym na kasę oszczędności w Nowym Targu, gdzie wówczas rozbito kasę i zrabowano 1½ miliona koron. Taksamo napad rabunkowy na zakład w Kobierzynie, gdzie zrabowano około 150.000 K. nie obył się bez współudziału Kapki, jak również wiele innych w tym rodzaju.

Kapka niewątpliwie stanie przed sądem doraźnym. Zdaje się, że jednym ze wspólników Kapki w zbójecko-złodziejskich wyprawach był bandyta Halus, który aresztowany przy wtorkowej obławie, zastrzelił się w sieniach gmachu „pod Telegrafem", antycypując wymiar sprawiedliwości.

WARSZAWSKI ZŁODZIEJ W KRAKOWSKIM POTRZASKU. Szlama Nudelman, 29 letni mieszkaniec Puław, zdążył już sobie zdobyć w Warszawie rozgłos znakomitego złodzieja. Sława rzecz dobra i przyjemna, ale czasem niewygodna, taksamo zbyt wielka popularność. Doświadczył na sobie tego p. Nudelman, któremu już wskutek tej sławy i rozgłosu zaczęło być w Warszawie za ciasno, przyjechał więc do Krakowa na gościnne „występy". Zadebiutował odrazu bardzo pięknie, kradnąc w niedzielę w sklepie Rotenberga niejakiemu Lerchowi z kieszeni płaszcza portfel z 10.000 K.

Udało mu się wówczas szczęśliwie umknąć ze swoją zdobyczą. Bujał więc swobodnie po Krakowie, dobrze zaopatrzony w gotówkę i prawdopodobnie upatrywał okazyi do nowej operacyi. T. zw. jednak „pech", którego i sławni złodzieje warszawscy miewają, czyhał na niego wczoraj na ulicy krakowskiego Kazimierza w postaci p. Rebhuna, który widział Nudelmana w niedzielę w sklepie przy delikatnej operacyi wyciągania portfelu z kieszeni p. Loscha i rozpoznał szlachetne złodziejskie oblicze. Wezwano policyę i przystąpiono do aresztowania Nudelmana. Ten jeszcze uciekł się do jednego ze swoich fortel", wywołując przy aresztowaniu kolosalną awanturę. „Co to jest? Porządnemu człowiekowi na ulicy nie dają „pokoju" — krzyczał, a tłum ciekawych gromadził się wkoło. Korzystając z tłoku i zamieszania, Nudelman, portfel Loscha z pieniędzmi, który miał przy sobie wręczył będącej z nim razem żonie, Surze Sinołęckiej. Ale i ten manewr spostrzeżono. Nudelman powędrował pod krakowski „telegraf", który niewiadomo, jak mu będzie smakował po warszawskich apartamentach. Na policyę wezwano p. Loscha, który rozpoznał swoje banknoty po specyalnych znakach. Wierna rytualna żona Sara towarzyszy Nudelmanowi w areszcie — oddzieleni tam są, lecz jedno o drugiem pamięta.

## Kronika warszawska.

DOROCZNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W WARSZAWIE odbyło się w sali gmachu Staszica. Zagaił zebranie prorektor Towarzystwa, hr Józef Potocki, sprawozdanie z czynności Towarzystwa wygłosił prof. K. Stołyhwo, a następnie odczytał swój referat pt. „O klasyfikacyi materyi żywej i martwej" Zdzisław Dmochowski.

ARCYB. ROPP W WARSZAWIE. (Tel.). Wczoraj przybył do Warszawy ks. arcyb. Ropp. Jest to pierwszy wynik układów, wszczętych przez polski Czerwony Krzyż z bolszewikami w sprawie wymiany internowanych i jeńców. Ks. arcybiskup przyjechał w towarzystwie delegata Czerwonego Krzyża Wacława Górskiego.

POLACY Z PODOLA I WOŁYNIA W WARSZAWIE (Tel.) W ostatnich dniach wobec zajęcia przez wojska polskie znacznych terenów na Podolu i Wołyniu przybyło do Warszawy bardzo wielu rodaków naszych, zamieszkałych w powiatach kamienieckim, płoskirowskim i żytomierskim.

O JEŃCÓW ŚLĄZAKÓW WE WŁOSZECH. (Tel.) Delegat cieszyński ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie otrzymał od ministra depeszę następującej treści: Załatwienie sprawy śląskich Niemców w niewoli włoskiej polecono poselstwu polskiemu w Rzymie, natychmiast po otrzymaniu prośby zbiorowej od tych jeńców. Obecnie poselstwo w Rzymie zawiadamia, że wszyscy Ślązacy bez różnicy narodowości będą najrychlej wysłani do kraju. Zgłaszać się mają według własnego uznania, albo do transportów polskich w obozie Ponteccio, albo też do czeskiej Busto arzisio.

ROBOTNICY ZAGŁĘBIA DLA ROBOTNIKÓW WARSZAWSKICH. (Tel.) Jak się dowiadujemy, delegacya warszawskiej rady robotniczej, wysłana do Zagłębia Dąbrowskiego celem uzyskania od górników tamtejszych węgla dla mas robotniczych Warszawy, obecnie już powróciła. Związek zawodowy górników Zagłębia zgodził się poświęcić jedną niedzielę każdego miesiąca na wydobywanie węgla, przeznaczonego wyłącznie dla robotników. Na przewiezienie powyższego węgla potrzeba będzie wedle obliczenia około 1000 wagonów miesięcznie.

MAPKA MAZURÓW DLA ŻOŁNIERZY KOALICYJNYCH. Komitet mazurski w Warszawie wydał dla wojsk koalicyjnych, które w najbliższym czasie zajmą obszary plebiscytowe Prus Wschodnich, mapkę oryentacyjną Mazowsza Pruskiego, Warmii i powiatów prawobrzeżnych. Tekst ułożony w językach: francuskim, włoskim, angielskim, podaje krótki rys o terorze germanizacyjnym nad ludem mazurskim, jego nastrój obecny oraz daty statystyczne obszaru, narodowości i wyznań. Wojska, okupujące kraj mazurski i Warmię, będą mogły ocenić nasze prawa do tych etnograficznie polskich obszarów.

DOMNIEMANY ZABÓJCA CARA. W Warszawie aresztowano niejakiego Skriabina-Szatłowskiego, jako domniemanego zabójcę cara Mikołaja. W sprawie tej donosi „Przegl. Wiecz.":

Po zajęciu przez wojska polskie Mińska aresztowany tam został niejaki Skriabin-Szatłowski, co do którego otrzymano wiadomości, że był komisarzem bolszewickim, członkiem Czrezwyczajki itd. i że posiadane przez niego dokumenty oraz dyplom lekarski są sfałszowane. Podczas aresztowania Skriabin starał się wypruć monogramy na swej bieliźnie; jak się okazało, są to monogramy byłego cara rosyjskiego. Przy S. znaleziono 70.000 rubli. W toku śledztwa na podstawie zebranych informacyi oraz zeznań aresztowanego wyjaśniło się, że Skriabin-Szatłowski nazywa się w rzeczywistości Hipolit Pośrednicki, lat 29, pochodzi z Łodzi, jest synem szewca, z zawodu zaś był felczerem. Od roku 1905 Pośrednicki służył w ochranie łódzkiej, w chwili ewakuacyi Rosyan udał się w ślad za nimi do Moskwy. Po rewolucyi bolszewickiej P. wstąpił do partyi komunistycznej, pozyskał wkrótce zaufanie przywódców partyjnych i został w charakterze lekarza inspekcyjnego wysłany do komisyi, która udała się na Ural, dla organizacyi armii uralskiej.

Komisya ta umieściła się w Ekaterynburgu, gdzie wówczas znajdowała się cała rosyjska rodzina carska, bacznie strzeżona przez specyalny oddział komunistów rosyjskich i finlandzkich. Pośrednicki w Ekaterynburgu wyznaczony został przez tę komisyę do pełnienia funkcyi komisarza-lekarza przy osobie cara. Gdy do Ekaterynburga zbliżać się zaczęły wojska „białe", w mieście wybuchły rozruchy, dla których stłumienia komitet zagroził rozstrzelaniem całej burżuazyi w mieście. Gdy zaś rozruchy nie ustały, z rozporządzenia komisyi przystąpiono do masowych egzekucyi, przyczem komisya wydała też wyrok śmierci na całą rodzinę carską.

Jak twierdzą wiarogodni świadkowie, w posiedzeniach komisyi brał też czynny udział i Pośrednicki, który jednak powiada, że udziału w tem nie brał i wie o tem tylko ze słów uczestników zabójstwa.

Po wydaniu wyroku — jak zeznaje P. — rozstrzelano cara o 5 rano na podmiejskim cmentarzu. O godz. 11 rozstrzelano carową i jen. Fryderyksa, o godz. 4 popoł. carównę i dwóch książąt. Carównę Tatianę rozstrzelano dopiero we dwa dni później. Po dokonaniu morderstwa komisya (wraz z P.) rozdzieliła pomiędzy siebie cały majątek b. cara — bieliznę, ubranie, pieniądze itd. Stąd też pochodzą znalezione przy nim pieniądze i bielizna.

Dalsze śledztwo, które wdrożono w tej sprawie, wykaże, czy podawane przez P. szczegóły są prawdziwe i czy winnym on jest morderstwa b. cara.

## Kronika lwowska.

ANKIETA O PRZYSZŁOŚĆ LWOWA. Tel. nam ze Lwowa: Polskie Tow. polit. we Lwowie zacznie z dniem 3 grudnia szereg wieczorów, poświęconych przyszłości miasta. Pierwszy odczyt wypowie p. L. Finiński na temat „Lwów jako ośrodek kultury dla kresów wschodnich".

O ZAKUPNO ZAKŁADU STRZAŁKOWSKIEJ. Tel. nam ze Lwowa: Rząd polski zamierza zakupić we Lwowie zakład wychowawczy p. Strzałkowskiej. Właścicielka zażądała 12 milionów koron.

Z KOMISYI APROWIZACYJNEJ WE LWOWIE. — Tel. nam ze Lwowa: Na wczorajszem posiedzeniu tut. komisyi aprowizacyjnej, zebranem z powodu powrotu delegacyi z Warszawy, która nie odniosła tam żadnego skutku, stwierdzono, że główną przyczyną nędzy aprowizacyjnej miast są haniebne stosunki transportowe. Tak np. od 3 miesięcy nie wyładowano 500 wagonów mąki, która przybyła z Ameryki przez Gdańsk do Włocławka. Niesłychane jest także łapownictwo na kolejach. Urzędnik kolejowy W. w Dziedzicach zażądał od konwojującego 5 wagonów odzieży dla Lwowa po 1.000 K łapówki od wagonu za przyczepienie wagonów do pociągu warszawskiego. Łapówki nie dano. Odzież dotąd nie nadeszła.

POŻAR W BARAKU LOTNICZYM WE LWOWIE. (Tel.) Z powodu nieostrożności żołnierza w baraku lwowskiego parku lotniczego nastąpił wybuch benzyny i pożar. Spłonął cały barak i 17 koni; szkoda wynosi około ćwierć miliona koron.

## Z kraju.

ŻYDZI ŁÓDZCY NA CELE NARODOWE. (Tel.) Gmina starozakonnych w Łodzi wyasygnowała do dyspozycyi dowódcy O. G. jenerała Olszewskiego 4.500 mk., przeznaczając 1000 mk. na bieliznę dla żołnierzy, 500 mk. na Związek inwalidów wojennych w Łodzi i 3000 mk na dar narodowy dla Naczelnika państwa.

NIEOBYWATELSKOŚĆ ZIEMIAN PRZEMYSKICH. Tel. nam z Przemyśla, że w tamtejszym powiecie ani jeden z obywateli ziemskich nie dostarczył przypadającego kontyngentu zboża. Trzeba się było uciekać do nałożenia wysokich grzywien, ale i to pozostało dotąd bez skutku.

KRADZIEŻE KOLEJOWE W DROHOBYCZU. Dwaj maszyniści kolejowi, którzy z polecenia stryjskiego personalu kolejowego konwojowali pociąg z ziemniakami z Poznańskiego do Stryja, sprzedali pewnemu kupcowi w Drohobyczu nie mniej, jak dwa wagony kartofli a oprócz tego dwie beczki spirytusu restauratorowi kolejowemu. Wskutek doniesienia władze kolejowe i skarbowe wdały się w sprawę i zepsuły sprytnym dwom maszynistom interes.

SĄD DORAŹNY W PIOTRKOWIE. (Tel.) Wydano tu po raz pierwszy wyrok sądu doraźnego, skazujący bandytów Kozalę i Grudzika na dożywotnie więzienie za napad na kupców w lesie pod Ostrogiem.

TRANSPORTY UCHODŹCÓW Z AMERYKI. Telefonują nam z Oświęcimia: Od dłuższego czasu przejeżdżają tędy transporty uchodźców z Ameryki. Przeważa wśród nich ludność ruska z Galicyi wschodniej. Uchodźcy opowiadają, że w Paryżu przetrzymano ich blisko miesiąc. O stosunkach amerykańskich opowiadają zgodnie, że są one coraz cięższe, drożyzna wzrasta i zaznacza się coraz silniej brak pracy. Wobec tego wśród ludności polskiej i ruskiej obudził się ruch za powrotem do kraju. Przeciętnie na rodzinę, która przebywała w Ameryce przez kilka lat, przypada oszczędności ponad tysiąc dolarów, czyli około sto tysięcy koron.

TARNÓW, 24 listopada. (Sensacyjna rozprawa sądowa). W ubiegłym tygodniu toczyła się przed t. zw. trybunałem wzmocnionym sensacyjna rozprawa, której początków należy szukać z 1917 r. Otóż w styczniu 1917 r. na żądanie władz wojskowych aresztowano adwokatów dr Flauma i dr Spahna z Tarnowa, jako tych, którzy mieli układać anonimy oszczercze do władz wojskowych na aptekarza Matulę z Radomyśla Wielkiego, oraz w tej sprawie współdziałać. Prokuratorya tarnowska zgodziła się, po krótkiem uwięzieniu, pozostawić obu na wolnej stopie. Proces w tej sprawie miał się odbyć przed sądem przysięgłych w Tarnowie w kwietniu br. Tymczasem starania interesowanych sprawiły w ministerstwie sprawiedliwości tyle, że proces bez ważnych powodów odroczono.

Proces powyższy odbył się w ubiegłym tygodniu w sądzie okręgowym przed trybunałem wzmocnionym pod przewodnictwem wiceprezesa sądu dra Rownera. Rozprawa trwała cztery dni. Jako oskarżeni zasiedli na ławie oskarżonych dr Izydor Flaum, dr Samuel Spahn, Jakób Gruen, Helena Schajówna i Izrael Schaja, oskarżeni o zbrodnię oszczerstwa na osobie aptekarza Eugeniusza Matuli.

Oskarżał podprokurator Kraus, stronę prywatną zastępował adw. dr Niemierowski, oskarżonych bronili adwokaci dr Gross i dr Heski z Krakowa, oraz adw. Mossor i dr Syruczek z Tarnowa.

Obszerny akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, iż w roku 1916 we wspólnem porozumieniu obwinili p. Matulę sześciu pisemnemi doniesieniami przed austr. władzami wojskowemi o zmyśloną zbrodnię szpiegostwa i działania przeciw zbrojnej sile państwa. Motywem tych doniesień miała być niechęć oskarżonych Gruena i Schajów do p. Matuli, wypływające z zatargów miejscowych podczas inwazyi rosyjskiej i po ustąpieniu w roku 1915 Rosyan w czasie, gdy Matula był burmistrzem a następnie komisarzem rządowym w Radomyślu Wielkim.

W procesach, jakie na tem tle powstały, zastępował rodzinę Gruena adw. dr Flaum a rodzinę Schajów adw. dr Spann i oni to, aby dopomódz swym klientom, sporządzili według aktu oskarżenia powyższe doniesienia, na skutek czego władze wojskowe przyaresztowały Matulę i więziły go przez 18 dni. Jedno z powyższych doniesień miało być wniesione przy pomocy podoficera ówczesnego polic. wojskowego biura wywiadowczego (K-Stelle) Karola Jordana.

Oskarżeni wypierali się na rozprawie winy, a dr Flaum i dr Spann tłómaczyli się, że polegając na informacyach swych klientów i na aktach poprzednich spraw wnieśli w ich interesie a nie w chęci szkodzenia p. Matuli, pierwszy dwa, a dr Spann przez Jordana jedno pismo, uważając podane przez siebie fakta za prawdziwe.

Po przesłuchaniu blisko 60 świadków zapadł w nocy 23 bm. wyrok uwalniający od winy wszystkich oskarżonych, przyczem trybunał przyjął wprawdzie, że p. Matula nie popełnił zarzuconych mu nieprawidłowości, że atoli częścią zarzuty objęte treścią doniesień nie wyczerpują znamion zbrodni szpiegostwa lub działania przeciw sile zbrojnej państwa, a częścią są wypływem dobrej wiary oskarżonych. Prokurator zgłosił przeciw wyrokowi zażalenie nieważności.

Ze względu na bardzo charakterystyczne podłoże sprawy, sprawa budziła niezwykłą sensacyę w naszem mieście.

O OCHRONĘ POŻYCZKI AUSTRYACKIEJ W CIESZYŃSKIEM. (Tel.) W cieszyńskiej Kasie oszczędności odbyło się pod przewodnictwem naczelnika rządu krajowego dra Jana Michejdy oraz przy udziale przedstawicieli miejscowego świata finansowego posiedzenie, mające na celu ustalenie sposobów ochrony pożyczki wojennej austryackiej, znajdującej się w posiadaniu mieszkańców Śląska. Po debatach uchwalono wysłać do ministra skarbu Bilińskiego deputacyę, która ma złożyć memoryał w sprawie konieczności uznania przez rząd polski tego długu i wypłacenia procentów. Uczestnicy posiedzenia wyrazili ufność w związku z mową ministra Szczaniewskiego na bankiecie w Cieszynie, iż rząd polski zajmie względem petycyi stanowisko przychylne.

PRZECIW STANOWI WYJĄTKOWEMU W ZAGŁĘBIU KARWIŃSKIEM. (Tel. pryw.) W dniu 25 listopada odbyło się w Morawskiej Ostrawie posiedzenie mężów zaufania czeskich organizacyj zawodowych, na którem protestowano przeciw utrzymywaniu stanu wyjątkowego w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem oraz przeciw ograniczeniu wolności zgromadzeń.

NAGRODA DLA RENEGATA. (Tel.) Znany Polakożerca ks. dr Nieborowski z Rychtalu otrzymał, jak donosi „Kuryer poznański" na podstawie informacyi z wiarygodnych kół za swoją broszurę „Oberschlesien", napisaną celem agitowania za zachowaniem Górnego Śląska przy Prusach, 85.000 marek od rządu niemieckiego. Hoersing był osobiście w Rychtalu, aby podziękować ks. Nieborowskiemu za wydanie tej broszury i zaangażować go jako agitatora antypolskiego.

WYBORY GMINNE W MIŃSKU. (Tel.) Wybory do tymczasowej Rady miejskiej w Mińsku odbyte 23 listopada br. przyniosły zwycięstwo połączonym listom polskim. Na listę narodową padło głosów 7449, na zblokowaną z nią listę P. P. S. padło głosów 124, razem 7573. Lista ogólno-żydowska otrzymała 7560 głosów. Rosyanie wystąpili z dwiema listami: demonstracyjną i radykalną: pierwsza lista dostała 2118 głosów, druga 2417. Liczby powyższe podlegają jeszcze urzędowemu sprawdzeniu. Do zarządu miasta wejdzie 18 Polaków, 17 żydów oraz 10 Rosyan.

## Ze świata.

ŻOŁNIERZE POLSCY U KOŁCZAKA. (Tel.) Donoszą z Moskwy, że 15.000 żołnierzy polskich, walczących w armii Kołczaka, żądało odstawienia ich do ojczyzny.

RUCH BOLSZEWICKI W CZECHACH. Tel. nam z Pragi: Podczas zebrania socyalistów w Kaaden przemawiał jeden z robotników i mowę swą zakończył w następujący sposób: Tak dalej iść nie może! Ja jestem zdania, że powinniśmy gwizdać na Tuszara, tak jak Niemcy na Eberta. Nam trzeba Lenina, bośmy bolszewicy. Znajdziemy sobie przewodnika, choćby nie umiejącego czytać i pisać. Zgromadzeni przyjęli słowa te głośnymi oklaskami.

RAPORT MORGENTAUA. Amerykańska prasa żydowska podaje z „zupełnie wiarogodnego źródła", że Morgentau w raporcie napisał: Rząd warszawski nie ponosi odpowiedzialności za pogromy, natomiast niewątpliwie winne są w pogromach niektóre instytucye rządowe. Że w Polsce były pogromy, to fakt: wiele opisów było przesadzonych co do rozmiarów pogro-

---

Orle masz oko wśród bitew pożogi,
Lecz pośród rady ślepe oko sowy,
W hiszpańskiej ziemi powstańców szeregi
Pod twoją szablą na proch się rozprysły,
Nieznany szedłeś ponad Ebru brzegi,
Wielki wróciłeś ponad brzegi Wisły,
Póki Innego *) myśli cię pędziły,
Biegłeś do chwały olbrzym niewstrzymany.
Lecz Człek przeznaczeń do cichej mogiły
I twej wielkości zabrał talizmany.

. . . . . . . . . . .

Wodzu Chłopicki przychylne ci bogi
Bluszcz Waszyngtona cisnęły pod nogi.
Lecz ślepy rębacz, bóstwa nie poznałeś
I laur wolności zdarłeś ostrogami.

. . . . . . . . . . .

Boleścią Polski, boleściami świata,
Krwi własnej kosztem, długie, długie lata
Chciałeś zwycięstwa tajniki wybadać.
Mówią, że umiesz stworzyć plan rozumny,
Umiesz rozwijać i zwijać kolumny —
Czemuż, o wodzu, wśród tylu nauki
Jednej piękniejszej nie nabyłeś sztuki:
Jak wroga zwalczać kosą i bagnetem.

. . . . . . . . . . .

Despoty chlebem karmiony za młodu
Nie mogłeś pojąć uniesień narodu.
Ojczyznęś kochał, jak dobre jej dziecię,
A w krwi ją własnej utopiłeś przecie.
Bo nie rozumiesz, bo nie kochasz ludu,
Liczby zastąpić nie chciałeś zapałem,
Zimnej materyi zagrzać ideałem,
A od wolności domagać się cudu...

*) Napoleona.

(Dok. nast.).

mów. Na ogół dużo żydów nie zabito. Większość pogromów odbyła się przed należytem zorganizowaniem rządu polskiego. Bojkot ekonomiczny się odbywa. W pogromie pińskim rząd zawinił. wszyscy rozstrzelani tam byli niewinni. z wyjątkiem jednego.

Raportu tego jen Jadwin nie chciał podpisać, jako stronniczego wobec Polski.

NAPAŚĆ CZESKA NA PREZESA RADY NARODOWEJ ORAWSKIEJ. Jednym z najbardziej niezłomnych ludzi na Górnej Orawie jest były prezes Rady Narodowej Orawskiej p. Jan Pekarczyk, kupiec i rzemieślnik z Jabłonki. Człowiek ten przeszedł już cały szereg cierpień za sprawę polską i dwukrotnie był więziony. Byli u niego już najwięksi dygnitarze czecho-słowaccy od Szrobara począwszy, z przekonywaniem i perswazyami. Nie pomogło nic! Twardy niezłomny góral rzemieślnik miał tylko jedną odpowiedź: Jestem Polakiem, a Spisz i Orawa muszą należeć do Polski.

Ostatni jednak podstęp czeski przechodzi wszelkie granice. Nie mogąc zniszczyć Piekarczyka politycznie i materyalnie, postanowili podkopać jego moralny kredyt wśród orawskich rodaków. Jest w Jabłonce od kilkunastu lat „Bank ludowy", mieszczący się w domu Piekarczyka, jako kasyera bankowego. Jako urzędnik Banku znanym był z nadzwyczajnej uczciwości i sumienności. Dziwnym zbiegiem okoliczności wykradziono z Banku 23 sierpnia br. 16.000 K. Było to w sam dzień półrocznego sprawozdawczego posiedzenia wydziału i co ciekawsze, tuż po zamknięciu rachunków. I w jaki sposób! Piekarczyka wywołał z sali posiedzeń jakiś czeski szofer. prosząc o pomoc w naprawieniu automobilu. Piekarczyk wyszedł, opuścili salę i inni członkowie zarządu. pozostali tylko znani Czechofile. między innymi Styk z Kubina, prezes Rady Nadzorczej. Ci siedzieli prawie godzinę sami, po czem powrócił Piekarczyk. Na drugi dzień zauważył już rano kradzież 16.000 K. Sztuka się udała. Kto skradł? Pan Styk zawiadomił udziałowców, że Bank w Jabłonce w niebezpieczeństwie. Zwołano nowe zgromadzenie w tej wyłącznie sprawie. Piekarczykowi zarzucono wprost defraudacyę. Czechofile ściągnęli wszystkich swych ludzi. Zebranie zmieniło się w polityczny wiec czy też przedplebiscytowy. Mimo zaskoczenia p. Piekarczyka Czesi celu nie dopięli. Przebieg całego zgromadzenia był właściwie walką między Polakami a Czechami i ich zwolennikami. Wynik głosowania obalił dalsze plany czeskie, polegające na wcieleniu Banku w Jabłonce do Živnostenskiej Banki. Podobno Czechofile oddali sprawę sądowi w Czechach(!) dla ustalenia, czy i ile p. Piekarczyk ma zapłacić. Przebieg sprawy śledzą z zainteresowaniem i oburzeniem Polacy orawscy..

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp. Franciszek Zaufal rodem z Jasła i Leon Morgenbesser, kandydat adwokacki z Krakowa, otrzymali na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

ZMARLI.

— Śp. ppor. Aleksander Drzewiecki, b. oficer 2 pp. Legionów Polskich poległ śmiercią bohaterską 20 bm. w czasie walk nad Berezyną. Wyszedłszy w pole z II Brygadą karpacką ppor. Drzewiecki ukończył szkołę oficerską w Marmaros Sziget; przeszedł on całą martyrologię „Żelaznej Brygady" i był więziony przez Austryaków w Dul-Falod. Później służył w pułku białostockim. w którym pełnił twardą służbę na froncie od początku wschodniej kampanii jako dowódca 1 kompanii, aż dosięgła go kilka dni temu kula nieprzyjacielska. Pogrzeb śp. Drzewieckiego odbędzie się jutro, w piątek o godz. 3 po południu z szpitala załogi krakowskiej.

— Feliks Szczęsny Turowski. We środę rano zmarł w Krakowie w 40 roku życia śp. Szczęsny Turowski, b. urzędnik Tow. wzaj. ubezp. i gorliwy pracownik na niwie oświatowej. Zmarły od szeregu lat pracował z całem poświęceniem w zarządzie gł. Tow. Szkoły Ludowej i w krakowskich Kołach T. S. L., gdzie śmierć jego wywołała szczery żal, gdyż strata tego dzielnego pracownika uczyni niewątpliwie dotkliwą lukę w szeregach ludzi, oddających się działalności oświatowej.

Z powodu śmierci śp. Szczęsnego Turowskiego zwołało prezydyum T. S. L. nadzwyczajne posiedzenie wydziału ścisłego. Po przemówieniu prezesa dra Bandrowskiego uchwalono jednomyślnie złożyć kondolencyę wdowie. urządzić nabożeństwo żałobne, wydelegować sekretarza St. Rymara, aby przemówił nad trumną, pokryć koszta pogrzebu. wezwać wszystkich członków T. S. L. do udziału w pogrzebie. który odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 3 popoł. z kaplicy cmentarnej. Do udziału w pogrzebie wzywa T. S. L. wszystkich członków.

„REWIA". Pamięci obrońców Lwowa. rocznicy wyzwolenia i bohaterskim walkom mieszkańców Lwiego grodu poświęcony jest w znacznej części trzeci zeszyt nowej ruchliwej ilustracyi tygodniowej. Zawiera on nadto zobrazowanie w aktualnych zdjęciach fotograficznych wszystkich ważniejszych wydarzeń w Polsce oraz kilka doskonałych essays literacko-społecznych jak „Burżuj, robotnik, inteligent" W. Grabińskiego, „Protest Gutenberga" Br. Winawera itd. W zeszycie tym znajdujemy także pierwszą z zapowiedzianych lekcyj języka angielskiego.

FORMIŚCI. W tych dniach ukazał się pierwszy numer wydawnictwa „Formiści", które odtąd wychodzić będzie co miesiąc, jako oddzielny zeszyt. Na treść tego zeszytu składają się utwory literackie Apollinaire'a, Chwistka, Czyżewskiego, Toma, jak również rysunki formistyczne Hrynkowskiego, Czyżewskiego, Chwistka. Treść jak i rysunki niezwykle oryginalne.

**REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.**

Piątek, 28 bm.: „Dziady" A. Mickiewicza.

Sobota, 29 bm.: Nowość: „Jeszcz wczoraj", sztuka w 3 aktach Zofii Wójcickiej.

**REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.**

Piątek, 28 bm.: „Baron cygański".

Niedziela, 30 bm. popołudniu: „Niobe", wieczorem: „Potasz i Perlmutter".

**REPERTUAR „BAGATELI".**

Piątek, 28 bm.: „Kobieta bez skazy".

Sobota, 29 bm. popoł.: „Hiszpańska mucha", wieczorem „Konfekcya męska".



## Po dymisyi gabinetu.

**Warszawa**, 28 listopada (Tel. pryw.) Jak wiadomo, na plenarnem posiedzeniu Sejmu odczytano oświadczenie o złożeniu przez ministrów swych tek do rozporządzenia prezydenta ministrów.

Na zapytanie, jaką decyzyę powziął **prezydent ministrów**, odpowiadano rozmaicie.

Interpelowany w tej sprawie poseł Dąbski wyraził przekonanie, że prezydent gabinetu. zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi, **powinien złożyć Naczelnikowi państwa swoją prośbę o dymisyę.** Posłowie socyalistyczni byli zdania, że **premier Paderewski swej dymisyi nie zgłosi.**

Aby rozstrzygnąć te wątpliwości, zgłosił się Wasz korespondent do osobistego sekretaryatu Paderewskiego. Na zapytanie, czy Paderewski złożył dymisyę Naczelnikowi państwa, odpowiedź brzmiała:

— **Nie. — Paderewskiemu powierzono misyę utworzenia nowego gabinetu.**

Na drugie pytanie, kto mu tę misyę powierzył, odpowiedzi nie dano żadnej.

Na dalsze pytanie: Czy Naczelnik państwa? również brak było odpowiedzi.

Ten brak odpowiedzi właśnie najlepiej charakteryzuje sytuacyę.

W sferach politycznych sądzą, że w okresie do 4 grudnia, **do którego odroczono Sejm**, zostanie powołany **nowy gabinet, w którym Paderewski będzie premierem** »ad personam« i uda się w tym czasie do Paryża. Faktyczną natomiast władzę sprawować będzie **wiceprezes gabinetu.**

## Konwent seniorów.

**Warszawa**, 27 listopada (PAT). Na dzisiejszym konwencie seniorów, który odbywał się dziś w południe, zawiadomił marszałek Sejmu zebranych, iż gabinet radził nad podaniem się do dymisyi. Wobec tej sytuacyi konwent seniorów winien zająć stanowisko i wyrazić opinię Sejmu. Marszałek podał ze swej strony trzy ewentualności: 1) Dotychczasowy prezydent ministrów Paderewski pozostaje na swojem stanowisku; 2) Utworzone zostaje stanowisko wiceprezydenta gabinetu. powołanego do samodzielnego kierowania polityką wewnętrzną; 3) Ustanawia się **ściślejszy komitet ministrów**, w którego skład wchodzą prezydent i wiceprezydent gabinetu, oraz ministrowie spraw wewnętrznych, zagranicznych i wojskowych. — Przedstawiciele klubów wyrazili w przeważnej części opinię, że wobec poważnej sytuacyi za granicą, pozostanie obecnego prezydenta ministrów na stanowisku prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych jest niezbędne. Wobec tego aprobował konwent seniorów propozycyę marszałka. O uchwale konwentu uwiadomiono natychmiast prezydenta ministrów.

**Warszawa**, 28 listopada (Tel. pryw.) Na posiedzeniu konwentu seniorów Sejmu omawiano sytuacyę polityczną. Nie wiedziano wówczas jeszcze, czy prezydent ministrów Paderewski poda się do dymisyi, czy nie. Zabierali głos przedstawiciele grup. które już poprzednio wyraziły votum nieufności dla prezydenta ministrów, a mianowicie **socyalistów i ludowców**. Do tych głosów przyłączył się przedstawiciel N. Z. R. poseł Fichna. W ten sposób utworzenie większości dla wyrażenia votum zaufania stało się zupełnie wątpliwem. — Zwolennicy utrzymania Paderewskiego przy władzy głosu nie zabierali.

Po tych oświadczeniach zaproponował marszałek, aby w razie. gdyby prezydent gabinetu nie podał się do dymisyi, utworzyć stanowisko **wiceprezesa gabinetu i udzielić mu szerokich pełnomocnictw**. Przy wiceprezydencie działać ma t. zw. **mała rada ministrów**, do której należeć mają ministrowie: spraw wewnętrznych, zagranicznych, skarbu i wojny. Wniosek marszałka zyskał ogólną aprobatę.

Następnie zastanawiano się nad kandydatami na stanowisko **wiceprezesa gabinetu**. Wymieniano nazwiska: **Bobrzyńskiego, Twardowskiego, Skulskiego i Wojciechowskiego.** Ostatnia kandydatura zyskała najwięcej zwolenników.

Na tem konwent seniorów przerwał obrady.

Po mowie sejmowej Witosa. w której. jak powszechnie zauważono, wyraził on votum nieufności rządowi i podyktował mu dymisyę, ale nie dotknął osoby Paderewskiego, budzi zdziwienie wiadomość powyższa, że ludowcy wraz z socyalistami i Nar. Zw. Rob. oświadczyli się **przeciw Paderewskiemu**. Albo więc klub P. S. L. zdezawuował p. Witosa, albo p. Witos uległ presyi klubu i przechylił się na stronę jego opinii. Przyp. »N. Ref.«

## W sprawie wojewody pomorskiego.

Warszawa, 28 listopada. (PAT). Prezydyum Rady ministrów komunikuje: W ostatnich czasach pojawiły się w kilku pismach warszawskich wiadomości. jakoby wojewoda pomorski, Stefan Łaszewski, który należał do składu delegacyi polskiej w Berlinie, złożył był oficyalnie mandat członka delegacyi, motywując to ustępstwem na rzecz Niemców. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. P. Łaszewski bezpośrednio po zamianowaniu go wojewodą pomorskim, zgłosił u przewodniczącego delegacyi w Berlinie zamiar wyjazdu stamtąd w celu załatwienia w Poznaniu i Warszawie spraw, **związanych z jego nowem stanowiskiem**. Od tego czasu p. Łaszewski istotnie w pracach delegacyi udziału nie brał. nie poczynił jednak **żadnych kroków**, zmierzających do formalnego wystąpienia z delegacyi. Wreszcie dodać należy, że delegacya, w skład której, prócz dotychczasowych członków, zostali dodatkowo powołani: podsekretarz stanu poseł dr Zygmunt Seyda i Jan Żółtowski. została już odwołana z Berlina i powróciła do kraju. Co do działalności delegacyi, oraz rzekomych ustępstw, będą miały sposobność wypowiedzieć zapewne już w najbliższym czasie zdanie swoje najkompetentniejsze czynniki., to jest rząd i Sejm ustawodawczy.

## Nastroje wśród Ukraińców galicyjskich

Lwów, 28 listopada. (Tel. pryw.). »Gazeta Wieczorna« donosi z kół ukraińskich o teraźniejszych nastrojach wśród Ukraińców galicyjskich, że, o ile w samej partyi brak oryentacyi i jednolitego działania, ogólnie daje się stwierdzić **chęć zgody z Polakami** i wstrzymywanie się od dalszej awantury politycznej. — Sojusz ewentualny z Denikinem jest ogólnie potępiany, natomiast dają się słyszeć głosy za sojuszem z Polską.

## Wiadomości z Ukrainy.

**Lwów**, 28 listopada. (Tel. pryw.). »Wpered« donosi o ważnych naradach ukraińskich w Płoskirowie. Do głównego atamana ma przybyć w tych dniach **misya polska od wojsk, bawiących na Ukrainie.**

Na froncie ukraińskim toczą się **zacięte walki z Denikinem**, szczególnie na linii kolejowej **Zmerynka—Płoskirów.** Denikin donosi, jakoby zajął Płoskirów.

Z Kamieńca Podolskiego donoszą, że tamtejsza **komenda polska ogłosiła, że będzie szanować wszystkie dotychczasowe zarządzenia,** oraz wezwała mieszkańców, aby wszystkie związki społeczne i kulturalne prowadziły nadal pracę bez przeszkody.

## Bolszewicy u Petlury.

**Kamieniec Podolski**, 28 listopada (PAT). Delegat polskiego Czerw. Krzyża komunikuje, że w ostatnich dniach przed opuszczeniem miasta przez Petlurę bawiła tam misya bolszewicka w celu prowadzenia pertraktacyj z Ukraińcami. Bolszewicy proponowali Petlurze utworzenie Ukrainy prawobrzeżnej w zamian za zrzeczenie się obszarów lewobrzeżnych t. j. Połtawszczyzny, Czernichowszczyzny i gubernii jekaterynosławskiej. Do porozumienia nie doszło.

**KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.**
z dnia 27 listopada 1919.

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| **Akcye bankowe:** | | |
| Bank Przemysłowy | 630'— | 660'— |
| Bank Hipoteczny | 750'— | —'— |
| Bank gal. dla handlu i przem. | 570'— | —'— |
| Gal. akc. Bank kredyt. | 500'— | —'— |
| Gal. Bank ludowy dla rol. i handlu | 280'— | —'— |
| **Akcye Tow. handl. i przem.** | | |
| Polskie Tow. handlowe | 475'— | 505'— |
| Tranzakcya | | 490'— |
| „Górka" fabryka cementu | 925'— | 975'— |
| Gal. akc. Zakłady górn. Siersza | 990'— | 1060'— |
| **Waluty:** | | |
| Marki polskie | 156'— | 166'— |
| Tranzakcya | 161'— | 161'50 |
| Ruble carskie po 500 rb. | 197'— | 212'— |
| Tranzakcya | 207'— | 206'25 |
| Ruble dumskie | 75'— | 85'— |
| Marki niemieckie | —'— | —'— |
| Tranzakcya | | 277'— |

WIEDEŃSKA GIEŁDA z dnia 27 bm.: Renta majowa 87, austr. renta koronowa 83'12, renta lutowa 91, węg. renta koronowa 95'25, Losy tureckie 1251, Pryorytety kolei południowej 808, Anglobank 604, Bankverein 157. Depozytowy Bank 739. Laenderbank 910, Mercur 705. Živnostenska 1489, Nordbahn 8050, Suedbahn 247. Alpiny 2890. Berg und Huetten 7000. Foldi 877, Skoda 1480. Zieleniewski —, Apollo 4500, Krupp 877, Rima 2010. Fanto 8800. Galicyjskie Karpaty 8500. Galicya 8500, Schodnica —, Koleje austr. —, koleje węgierskie 765.

OSTEMPLOWANE BANKNOTY W CZECHACH. Tel. nam z Opawy: Czeski rząd krajowy ogłosił następujący komunikat: Gremium kupców protokołowanych oraz stowarzyszenie nieprotokołowanych kupców w Opawie postanowiły nie przyjmować od pierwszego grudnia br. stemplowanych banknotów 10, 20, 50, 1000 koronowych. Postanowienie to wywołało ogromne zaniepokojenie wśród ludności, która szturmuje obecnie wszystkie banki. Wobec tego rząd krajowy ogłasza, że stemplowane banknoty koronowe muszą być przyjmowane w Czechach. gdyż kurs ich jest przymusowy. Postanowienie kupców sprzeciwia się prawu i wszelkie nieprzyjmowanie stemplowanych banknotów będzie surowo karane. W dalszym ciągu oświadcza urzędowy komunikat, że jeżeli ktoś w dobrej wierze otrzyma banknoty, opatrzone fałszywymi stemplami, wymieniać się będzie mu je na dobre. Ilość banknotów, opatrzonych fałszywemi stemplami, jest w Czechach tak wielka. że wymiana ich na dobre drogo kosztować będzie rząd czeski.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



**Oświadczenie.**

Z uwagi, że od dłuższego czasu pojawiają się w tutejszym tygodniku »Wolny Głos« artykuły, uwłaczające czci **Dra Franciszka Mussila**, prezesa Towarzystwa katolickich właścicieli realności w Krakowie, **podpisany Wydział rzeczonego Towarzystwa** na posiedzeniu w dniu 26 listopada b. r., po zbadaniu sprawy, podeje do publicznej wiadomości, iż wszelkie te zarzuty są bezpodstawne, i wyraża niniejszem p. **Drowi Franciszkowi MUSSIŁOWI najzupełniejsze zaufanie, jako człowiekowi nieposzlakowanemu, oświadczając równocześnie uznanie za owocną długoletnią działalność dla dobra Towarzystwa.** 12427

Za Wydział:
**Zofia Świszczowska**, sekretarka. **Ks. Dr Karol Nikiel**, wiceprezes.



†
Ś. p.
**Stanisław Łoś**
uczeń gimnazyum III.
żołnierz I. pułku artyleryi Legionów pol., więzień z Huszt
w 19 roku życia poległ pod Gródkiem Jagiellońskim dnia 3-go lutego 1[illegible] roku w obronie Ojczyzny.
Pogrzeb ze szpitala załogi przy ulicy Wrocławskiej na cmentarz krakowski odbędzie się w sobotę, dnia 29 listopada b. r., o g. 3 po południu.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w kościele OO. Kapucynów w poniedziałek, dnia 1 grudnia b. r., o godzinie 9½ rano.
Na te żałobne obrzędy zapraszają Życzliwych stroskani rodzice i rodzeństwo.

†
Z MAJEWSKICH
**Idalia Osiecimska**
przeżywszy lat 71, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 26-go listopada 1919 roku.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
przy zwłokach odprawionem zostanie w sobotę, dnia 29 b. m., o godzi[illegible] 11 rano w kaplicy cmentarnej, po[illegible] [illegible]ąpi eksportacya wprost do [illegible]
Na te smutne obrzędy strosk[illegible] [illegible]dzina zaprasza Krewnych. Przyjaciół i Znajomych.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

**FELIKS LORD**
były członek krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej
przeżywszy lat 92, zmarł we wtorek, dnia 25 listopada 1919 roku.
Pogrzeb odbędzie się w piątek. dnia 28 listopada 1919 roku, o godzinie 12 w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w Krakowie.
Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pozostała wdowa, dzieci, wnukowie i prawnukowie.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

## PANNA

mająca kurs buchalteryi i pisania na maszynie, z praktyką biurową poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **M. Z.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 12155

## Pokój umeblowany

komfort, dla 1 osoby, do wynajęcia zaraz za aprow. z Wiadomość: Sukiennice, sklep p. Kuruatowskiej. 10621

**Ładny chłopczyk**

1-roczny do oddania za swego. — Zgłoszenia: **„Urząd pocztowy"**, Kobski, Gal. 12163

## Wędliny

z masarni **miejskiej**, codzień świeże: ul. Szpitalna 21 d, sklep miejski. 12152 1 3

**Zdolny,** zaufania godny karbowy lub polowy poszukuje miejsca we dworze, w okolicy Krakowa. Ma dobre świadectwa. — Tomasz Jasiołek, poczta Balice. Murowanka Nr 5. 12194

## Palników

do „Primusów" systemu szwedzkiego, dostarcza i wyrabia je w większej ilości pracownia wyrobów metalowych i odlewarnia metali A. Malina, Kraków, ul. Mostowa 12. 12153 1 6

## Służący

z dobremi poleceniami pierwszorzędnych domów, lat 40, poszukuje miejsca w Krakowie do większego domu jako dozorca. Może też przyjąć miejsce jako służący w domu na prowincyi. Zgłoszenia pod adresem Markus Andrzej, Bochnia, ul. Brzeska. 12160 1 2

## Dwaj abituryenci

poszukują pokoju kawalerskiego. — Zgłoszenia pod „Abituryenci", przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12159 1 2

## ZARAZ

odstąpię 2 pokoje lub 1 w śródmieściu, stosowne na biuro, za węgiel, drzewo lub prowianty. Zgłoszenia pod **„Opał"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12156

**Na popołudniowe zajęcie**

do biura poszukiwany starszy praktykant, ewent. uczeń szkolny. Zgłoszenia pisemne pod **„Zajęcie biurowe"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 12158

## Do sprzedania

duży pies łańcuchowy. Kraków, ul. Czarnowiejska 20. 12181

## Przyjmuję szycie bielizny

naprawek i chodzę po domach. Ul. Gołębia 8, parter, oficyny. 12182

## Kupię willę

w Szczawnicy, Rabce lub Rymanowie. Szczegółowe warunki uprasza się nadsyłać: Kraków, Krowodrza, willa Lucyna, Kopecki. 12184 1 3

## Ogłoszenie.

**Towarzystwo spożywcze pracowników kolejowych w Suchy (Małopolska)**

zakupi większą ilość fasoli, grochu okrągłego, gryki, (kaszy tatarczanej) grysiku kukurudzianego, śliwek suszonych, powideł i cebuli tylko pierwszej jakości. Zgłoszenia nadsyłać należy pod wskazanym adresem najpóźniej do **dnia 30 listopada 1919** włącznie. Pośrednictwo niedopuszczalne.

**Zarząd Towarzystwa spożywczego pracowników kolejowych w Suchy.**

12155 **Madziarz.**

## Do sprzedania

grobowiec murowany na cmentarzu rakowickim w Krakowie. Bliższa wiadomość: Zakopane, Agencya „Polonia", willa „Japonia". 12192

## Do sprzedania

w Zakopanem zupełnie urządzony pensyonat z ogrodem. Ewentualnie zamienię na majątek ziemski. Zgłoszenia listowne pod **Willa 1410,** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12193 1 3

## Dla Pań i Panów!

Na 3-mies. naukę buchalteryi wpisy Kraków, Rynek gł. 17, II p., (pasaż, ul. Bracka 4). K. Zimowski, kierownik rząd. upoważ. kursów handlowych, od godziny 6—8 wiecz. 10288 0 10

**Za wskazanie**

lub wynajęcie mieszkania o czterech i więcej pokojach i kuchni, z komfortem, w obrębie starego Krakowa ofiaruję 4—5.000 i więcej koron. Zgłoszenia tylko listowne pod **„4. A. B."** do Biura ogłoszeń „Lot", Rynek gł. 7—8. 11752 3 3

## Maszyna kantowa

do szycia pod łek drutem, nowego systemu, do sprzedania.

## H. Machauf

**Biuro handlowo-techniczne**

**Kraków, ul. Długa 34.**

12174 1 3

# „ŻEGLUGA POLSKA" W KRAKOWIE STOW. ZAREJ. Z OGR. POR.

## ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

**„Żegluga Polska" w Krakowie,** stow. zarej. z ogr. por., po dwuletniej prawie działalności w powyższej formie prawnej, stosując się do uchwały swego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26 kwietnia b. r., postanowiło przystąpić do zamiany na **Towarzystwo Akcyjne,** celem rozszerzenia swych agend na Wiśle, uniezależnienia swych transportów przez zakupno dwu większych statków parowych (holowników), zwiększenie parku galarowego o dalszych 200 jednostek, a wreszcie uruchomienie swej filii dla żeglugi morskiej w Gdańsku. W tym celu przedłożyło ono ministerstwu przemysłu i handlu projekt statutu spółki akcyjnej o kapitale

## 5,000.000 koron

podzielonych na 25.000 sztuk pełno i gotówką wpłaconych akcyj po 200 koron, z tego 15.000 sztuk akcyj imiennych, które muszą pozostawać własnością obywateli państwa polskiego, oraz 10.000 sztuk akcyj, opiewających na okaziciela. Przelew akcyj imiennych z jednej osoby na drugą wymaga zgody Zarządu.

Na podstawie upoważnienia ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie z dnia 22 września b. r. Nr 15563/19 rozpisuje „Żegluga Polska" w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

## SUBSKRYPCYĘ

na kapitał akcyjny Spółki akcyjnej pod firmą

## „ŻEGLUGA POLSKA" S. A. W KRAKOWIE

pod następującymi warunkami:

1) Tow. „Żegluga Polska" w Krakowie, stow. zarej. z ogr. por., oraz wszystkim udziałowcom tegoż Towarzystwa przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru akcyj do wysokości 3,000.000 koron;
2) Reszta akcyj, przypadających do subskrypcyi, oraz akcyj nieobjętych przez wymienionych pod 1) przypadnie innym subskrybentom;
3) Z dniem 1 stycznia 1920 r. obejmie nowa Spółka akcyjna wszystkie przedsiębiorstwa koncesyonaryuszki po cenie szacunkowej w zamian za akcye;
4) Przy zgłoszeniu ma być zapłaconą w gotówce cała należytość subskrypcyjna;
5) Repartycyę akcyj przeprowadzi komitet założycieli wedle swego uznania, przyczem zastrzega sobie przydział akcyj imiennych lub na okaziciela opiewających. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj zwróci Towarzystwo wpłacone kwoty najpóźniej w 30 dni po dokonanej repartycyi wraz z $1^{1}/_{2}\%$ od dnia dokonanej wpłaty.
6) Subskrypcya akcyj winna być dokonaną najpóźniej do dnia 31 grudnia 1919 r.

## Subskrypcye i wpłaty przyjmuje:

**„Żegluga Polska" w Krakowie,** stow. zarej. z ogr. por.; **Bank Przemysłowy we Lwowie oraz Filie: w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie, Dąbrowie Górniczej; Bank Krajowy we Lwowie oraz Filie: w Krakowie, Lublinie, Stanisławowie i Ekspozytura w Białej; Galicyjski ziemski Bank kredytowy we Lwowie oraz Filia w Krakowie; Bank Handlowy w Warszawie; Bank Handlowy w Poznaniu; Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu oraz jego oddział w Warszawie; Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie; Tow. oszczędności i zaliczek w Cieszynie; Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie; Bank Ziemski w Krakowie; Dom bankowy August Raczyński w Krakowie.** 12091 2 2

**Aspirantka farmacyi**

z rozpoczętą praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Z. T. 1909** poste rest. Rymanów. 12051 2 3

## Znalazcę

lub złodzieja proszę o zwrot dokumentów zawartych w portfelu, pod adresem: Dr Wieselmann, Zakopane. 12130 2 5

## Młoda osoba

z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod **S. T.** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 12030 2 0

## Osoby

posiadające kurs p. Winiarz wej. pielęgnowania dzieci, a poszukujące posady, zechcą zgłosić się osobiście lub listownie pod adresem: Włodkowa, Kraków, ul. św. Filipa 25. 12173 2 2

## Pokoiku umeblowanego

skromnie, z utrzymaniem, opałem i światłem, przy rodzinie inteligentnej, w śródmieściu, poszukuje się dla aspirantki farmacyi. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny i adresu pod Schifler, Kraków, ul. Podzamcze 30. 12064 2 3

## Trąba „Flügelhorn C"

do sprzedania. Ul. Radziwiłłowska 7, II p., na prawo, od 5—8 wiecz. 12041 2 2

## MŁODA

dobrze wychowana, 18-letnia panna, córka urzędnika, z ukończoną szkołą wydziałową i handlową niemiecką w Cieszynie, grają a na fortepianie, władająca językiem polskim, poprzednio zajęta u dentysty, jako buchalterka i asystentka, poszukuje posady w Krakowie lub w okolicy Krakowa u dobrej rodziny z jednem lub dwojgiem dzieci, ewentualnie u dentysty lub w sklepie za całkowity wikt i wynagrodzenie według umowy. — Zgłoszenia przyjmuje księgarnia B. Kotuli w Cieszynie. 11978 2 2

## Sprzedam

**łóżko** okazyjnie i dużą pakę drewnianą. Ul. Biskupia 14, pracownia stolarska. 12037 2 2

## Poszukuję szwaczki

któraby umiała szyć bieliznę i naprawiać w domu. Może otrzymać całodzienny wikt i według ugody zapłatę. I. Zucker, Kraków, ulica Meiselsa 22. 12045 2 2

## Rutynowanej nauczycielki

poszukuję na popołudnie do 2-ga dzieci za dobrem wynagrodzeniem. I. Zucker, ul. Meiselsa 22. 12046 2 2

# FERROMANGAN FERROSILICIUM FERROMOLYBDEN FERROWOLFRAM

**NIKIEL w kostkach lub kulkach**

**SILICO - MANGAN - ALUMINIUM**

DOSTARCZA

## TOWARZYSTWO ODBUDOWY

SPÓŁKA Z OGRAN. PORĘKĄ WE LWOWIE.

Oferty na żądanie wysyła Biuro centralne, Lwów, ulica Akademicka 23. 12180 1 3

## Sobolowe futro

damskie okazyjnie do sprzedania w księgarni (ulica Floryańska 1). 11891 4 4

## BUTY

wyrobu paryskiego, długie z najlepszego juchtu rosyjskiego, nieprzemakalne (kosztowały 475 franków) okazyjnie do sprzedania za K 3.600 w księgarni (ul. Floryańska l. 1). 11892 4 4

## Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 11804 7 20

## SKŁADNICA KOMISOWA

konc. przedsiębiorstwo

**Kraków, ul. Grodzka 36, I p.**

przyjmuje do komisowej sprzedaży urządzenia mieszkaniowe, dywany, lustra, obrazy, kosztowności i t. d.

**Najdogodniejsze warunki.**

**Grodzka 36. Telefon 2178**

118 2 3 5

## Samochody

sprzedaje, kupuje i wynajmuje Spółka samochodowa **Polauto** Kraków, ul. Gołębia l. 14, parter.

**Sprzedaż gum i narzędzi, wynajem samochodów na śluby.**

11787 3 15

## Korki

używane w dobrym stanie kupuje po najwyższych cenach fabryka „Iskra", Kraków, ul. Łobzowska 6. 11653 5 6

## Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanssa, Kraków, ul. Szeroka 32. 11844 5 0

Rada Nadzorcza zaprasza P. T. na

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

## Związku kredytowego Spółek rękodzielniczych

stow. zarej. z ogr. por. **we Lwowie**

które odbędzie się w Krakowie w sali Izby rękodzielniczej (na „Kotłowem"), ul. Andrzeja Potockiego 18, **dnia 9-go grudnia 1919 r. (wtorek) o godzinie 4 po południu.**

**Porządek obrad:**

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania;
2) Dodatkowy wybór jednego zastępcy członka Dyrekcyi;
3) Uzupełniający wybór jednego członka Rady Nadzorczej;
4) Sprawa utworzenia Banku rzemiosł i drobnego przemysłu, spółki akcyjnej w Krakowie;
5) Wnioski samoistne.

W Krakowie, dnia 24 listopada 1919 r.

Za Radę Nadzorczą:

12382 **Dr Schossnzeit** w. r.

## Niepodjęte wygrane

rac.ą posiadacze losów i papierów wartościowych kontrolować w **„PRZEGLĄDZIE LOSOWAŃ"**

czasopismie poświęconem sprawom finansowo giełdowym.

**Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.**

Treść Nru I.:

1) Wykaz ciągnienia losów tureckich z r. 1870;
2) „ „ „ austryack. czerw. krzyża z r. 1916;
3) „ „ „ włoskich „ „ „ 1885;
4) „ „ „ węgierskich „ „ „ 1888;
5) „ „ 4% listów zastawnych Banku Krajowego;
6) Niepodjęte wygrane miliony (tabelaryczne zestawienia);
7) Wiadomości finansowe i giełdowe.

Cena poszczególnego numeru 1·20 K. Na prowincyi przedpłata miesięczna wynosi 2·60 K. — Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem lub czekiem:

**„PRZEGLĄD LOSOWAŃ",** Kraków, ul. Karmelicka 10, skrytka poczt. 138. 11995 1 2

## RACHMISTRZ

obznajomiony z buchalteryą rolniczą, rutynowany, oraz

## URZĘDNIK

kancelaryjny z praktyką biurową, potrzebni zaraz. Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacyi i według umowy. Zgłoszenia z podaniem referencyi i odpisami świadectw należy wnosić pod **„Zarząd"** do biura „Ruch" w Krakowie, ul. Szczepańska 9. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 11810 3 3

**Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.**

L. 620/IV/7 ex 1919. 12212

## Rozpisanie dostawy.

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem dostawę następujących produktów naftowych:

| | | |
|---|---|---|
| 1) Nafty rafinowanej | 6,400.000 | kg |
| 2) Oleju wulkanowego | 8,000.000 | „ |
| 3) Oleju cylindrowego o punkcie zapalności powyżej 250° C | 2,500.000 | „ |
| 4) Oleju gazowego | 1,500.000 | „ |
| 5) Ropatu do opalania parowozów | 3,000.000 | „ |
| 6) Benzyny | 420.000 | „ |
| 7) Oleju cylindrowego dla motorów Diesla | 40.000 | „ |
| 8) Oleju maszynowego dla dynamo maszyn | 130.000 | „ |
| 9) Oleju cylindrowego dla pary przegrzanej o punkcie zapalności 320° C w otwartem naczyniu | 70.000 | „ |
| 10) Parafiny nierafinowanej 46/50 | 700.000 | „ |
| 11) Wazeliny technicznej | 5.000 | „ |

Okres dostawy trwa od **1 stycznia 1920 do 31 grudnia 1920 r.** Dostawa ma być wykonaną w miarę zapotrzebowania, na podstawie zamówień częściowych.

Mające służyć za podstawę do wygotowania ofert i wykonania dostawy ogólne i szczegółowe warunki dostawy, pouczenie o obowiązkach stemplowych, formularze ofertowe zawierające bliższe dane przedmiotu dostawy i kalkulacyi cen, można przeglądnąć w Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, lub je tam otrzymać za zgłoszeniem ustnem lub pisemnem z dołączeniem porta.

Oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, według postanowień artykułu 3-go ogólnych warunków dostawy i wraz z ewentualnymi dodatkami odpowiednio do dotyczących przepisów ostemplowane, należy zapieczętowane, zaopatrzone napisem na kopercie: „Oferta na dostawę produktów naftowych" wnieść do Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12-tej godziny w południe, **dnia 12 grudnia b. r.**

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 grudnia b. r. o godzinie 10-tej przed południem w oddziale IV-tym podpisanej Dyrekcyi kolei państwowych. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Zarząd kolei państwowych rozdający dostawę, zastrzega sobie prawo całkowitego lub tylko częściowego — odnośnie do oferowanej ilości — uwzględnienia poszczególnych ofert, lub zupełnego ich odrzucenia bez podania powodów, a dotyczący oferenci będą o tem w terminie ważności ich ofert pisemnie uwiadomieni.

O ile w odnośnym formularzu ofertowym roczne zapotrzebowanie nie jest w cyfrach podane, nie zapewnia się oferentowi nabycia pewnej określonej ilości dotyczących materyałów. Złożenia poręcznego (wadyum) nie wymaga się, otrzymujący dostawę będą jednak obowiązani, na żądanie podpisanej Dyrekcyi kolei państwowych złożyć kaucyę w myśl postanowień art. 6-go ogólnych warunków dostawy.

Oferty wniesione po terminie wnoszenia albo nieodpowiadające wszystkim warunkom tego rozpisania nie będą uwzględnione.

**Postanowienia uzupełniające:**

a) do punktu 2-go.
Olej wulkanowy ma być w miesiącach od 1 maja do końca września dostarczony w żądanej ilości, jako olej wulkanowy letni.
Reszta rozpisanej ilości oleju wulkanowego ma być w ciągu roku dostarczoną jako olej wulkanowy zimowy.
b) Przy oferowanych cenach jednostkowych zaznaczyć, że o ile urzędowo obowiązująca cena maksymalna zmienioną zostanie, o tyle w odniesieniu do niej zasadnicza cena jednostkowa się zmieni.
c) W razie złożenia oferty muszą być z każdego oferowanego produktu naftowego dwie próbki we flaszkach jednolitrowych, opieczętowanych, zaopatrzonych znakiem firmy i przeprowadzonym rozbiorem chemicznym, poręczonym przez oferenta, przedłożone w warsztatach kolejowych w Nowym Sączu, a jedna jednolitrowa flaszka Dyrekcyi kolei, wydział IV.
d) Przy oferowanych olejach cylindrowych należy podać obok zagwarantowanej maksymalnej ilości asfaltu twardego, mogącego być strąconym normalną benzyną, także maksymalną zawartość asfaltów miękkich, mogących być strąconymi alkohol-eterem.
e) Ciężar gatunkowy benzyny będzie przy każdorazowem zapotrzebowaniu podanym.

**Dwaj słuchacze praw** poszukują lekcyi lub zajęcia biurowego, porannego. Zgłoszenia pod **„Dwaj słuchacze"**, przyjmuje Adm. „N. Reformy". 12005 3 3

## Dywan perski

duży i 2 małe kupię. Zgłoszenia pod **„A. H."** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 11868

## Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 11824 5 10

# DRZEWO OPAŁOWE

w łupkach i rąbane — sprzedaje

**Przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe Bronisław Hilki, Wiśniewski i Spółka**

**Kraków, ul. św. Gertrudy 5.** 1 081

## W Zarządzie lasów hr. Tenczyńskiego

**w Tenczynku**

jest do obsadzenia od 1 stycznia 1920 r. posada **oficyała rachunkowego.** Roczne poboty wraz z dodatkami drożyźnianemi 9.600 K, wolne mieszkanie, opał i aprowizacya.

Kandydaci zechcą wnieść podania z odpisami świadectw z odbytych studyów i egzaminów fachowych do podpisanego Zarządu. Reflektuje się na pierwszorzędne siły. — Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 12125 1 4

**Zarząd lasów hr. Tenczyńskiego w Tenczynku.**

**Nowo otwarty**

## Zakład ortopedyczno-chirurgiczny i nożowniczy JÓZEFA BOGDANIKA

**w Krakowie, ul. Kanonicza 22**

wykonuje roboty nowe i naprawki w zakres ten wchodzące. — Z prowincyi zamówienia uskutecznia szybko.

**W niedziele i święta Zakład zamknięty.** 12111

# „KOMPAS"

## Polskie biuro międzynarodowego handlu

Spółka z ogr. odp. **w Krakowie, ul. Smoleńsk 16**

**przyjmuje** zamówienia w ilościach wagonowych na: **wszelkiego rodzaju nasiona** oraz **jarzyny** (karpiele, buraki ćwikłowe, buraki pastewne, marchew karotę, marchew pastewną, kapustę), **sadzonki** na wiosnę z Poznańskiego i z Kongresówki (ziemniaki: Woltmany, Silesia, Industria, Alma Kaizerkrony, Wolmany Nr 34, Imperatory), **śliwki suszone, powidła, słoninę, mak, rzepak. Po cenach targowych.** 12099 2 2

## Główny Urząd zaopatrywania armii

ogłasza niniejszem konkurs na dostawę

## materyałów piśmiennych oraz papieru

Dostawa partyami do **dnia 14 grudnia 1919 r.**

Oferty na dostawę całości lub części składać mają do sekcyi V w Głównym Urzędzie zaopatrywania armii, Przejazd 10, parter, w kopertach zapieczętowanych, firmy warszawskie do dnia 25 listopada, a firmy zamiejscowe do dnia 5 grudnia r. b. z napisem: „Oferta na materyały piśmienne", załączając wzory, opatrzone w trwałą pieczęć firmową lub etykietę oraz wadyum w wysokości 2% od sumy dostawy.

Informacyj co do gatunków, ilości i t. d. udziela w Warszawie Główny Urząd zaopatrywania armii, sekcya V, Przejazd 10, parter, od godz. 11—12 codziennie prócz wtorków i świąt, na prowincyi zaś Ekspozytury Głównego Urzędu zaopatrywania armii. 12145 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.